



polonia węgierska



a magyarországi lengyelek havilapja

**DZIEŃ ŚW. WŁADYSŁAWA - ŚWIĘTO
WĘGERSKIEJ POLONII**

POSIEDZENIE OSP

**FESTIWALE W V I XVIII
DZIELNICY
BUDAPESZTU**

**NAGRODA DLA M.
SOBOLTYŃSKI**

**WYWIAD Z DR EWA
SŁABĄ-RÓNAJ**

**KONFERENCJA
W MUZEUM I ARCHIWUM
WĘGERSKIEJ POLONII**

**WYCIECZKI DO
WIEDNIA I DO WISŁY**



KALEJDOSKOP ŻYCIA POLONIJNEGO NA WĘGRZECH DZIEŃ ŚWIĘTEGO WŁADYSŁAWA



PRZEMÓWIENIE LONGINA KOMOŁOWSKIEGO



DR HALINA CSÚCS I KONSUL RP ANDRZEJ KALINOWSKI



CZŁONKOWIE GRUPY REKONSTRUKCJI LEGIONU
WYSOCKIEGO STUDIUJĄ PRASĘ POLONIJNĄ



DR HALINA CSÚCS, JADWIGA ABRUSAN I ANDRZEJ
WESOŁOWSKI



NA ZDJ. M. IN. L. KOMOŁOWSKI. P. ZIENTARSKI,
K. KOWALSKA, R. KOWALSKI



LAUREAT NAGRODY ŚW. WŁADYSŁAWA
AMBASADOR RP ROMAN KOWALSKI

WITAMY

3 Zestaw małego rycerza

Agnieszka Janiec-Nyitrai

KRONIKA

4 Budapeszt: Święto węgierskiej Polonii

6 Małgorzata Soboltyńska laureatką Statuetki Peretki

6 Festiwal Śródmiejski: chłopcy z Krakowa podbili Budapeszt

6 Setne urodziny pana Jana Stolarskiego

7 Historia Polski w komiksach

7 A tarnóvi baráti társaság látogatása Miskolcon

Fekete Dénes

7 Budapeszt: Nauczyciele SPK odznaczeni medalami KEN

8 Wręczenie odznak honorowych Bene Merito

8 Lengyel Fesztivál Budapest

Fekete Dénes

9 II Polski Festiwal i VI Gala Polonii

9 Szögliget-Derenk Tájház átadása

Fekete Dénes

9 A lengyel-magyar barátság kifejezése rajzban

Fekete Dénes

10 Lengyel ismeretterjesztő napok Tiszaújvárosban

Fekete Dénes

10 Wycieczka do Wisły

Asia Priszler

10 Niecodzienna lekcja historii w Nemesszalók i Mersevát

Renata Winerowicz-Papp

11 Obradował OSP

11 Lengyel kézművesek a Borsodi Fonóban

Fekete Dénes

11 Odznaczenie ks. Wincentego Danki

WYWIAD

12 "Między muzyką kubańską, a przedwojennym polskim

swingiem"- z Robertem Dakowiczem rozmawia A. Janiec-Nyitrai

Z ŻYCIA POLSKIEJ SZKOŁY NA WĘGRZECH

13 "Serce tu i tam" - z Anną Vinczéné-Ciszewską rozmawia

Karina Komlódi

14 "Pierwszy rok pod szkolnym sztandarem" - z Ewą Stabą

- Rónay rozmawia A. Janiec-Nyitrai

15 Zakończył się rok szkolny

15 Droga Babciu Basiu!

CO BYŁO, CO BĘDZIE

16 Co było, co będzie

INFORMACJE KONSULARNE

17 Informacje konsularne

NA GRANICY KULTUR

18 15 lat działalności Muzeum i Archiwum Polonii Węgierskiej

18 Tudományos konferencia a Lengyel Múzeumban

Varnai Dorota

20 Podróż śladami Jana III Sobieskiego w 330. rocznicę

odsieczy wiedeńskiej

Veronika Papp

REFLEKSJE

21 Pegaz przyszłości

Agnieszka Janiec-Nyitrai

Zestaw małego rycerza

Rodzice i dziadkowie zazwyczaj starają się wpłynąć na zainteresowania dzieci, widząc w potomkach kondensację własnych, nie do końca może wykorzystanych, zdolności. Podążając za głosem niezrealizowanych ambicji z lubością kupujemy więc latoroślom zestawy małego lekarza, młodego chemika lub małego archeologa, żywiąc cichą nadzieję, że z Antka czy Zosi wyrośnie co najmniej laureat Nagrody Nobla, i to przynajmniej w dwóch dziedzinach. Bądźmy jednak ostrożni w wypowiadaniu pochopnych życzeń, bo nigdy do końca nie możemy być pewni, jak dalej potoczą się losy naszych potomków... Król Węgier Béla I i jego małżonka Piastówna, kiedy pewnego pochmurnego styczniowego dnia niesforny Władzio wyjątkowo się nudził, a koledzy z boiska byli akurat chorzy na świnkę, kupili, przechadzając się po krakowskim rynku, drewniany zestaw małego rycerza, wykonany zapewne wprawną ręką jakiegoś krakowskiego rzemieślnika. No i proszę, sława św. Władysława trwa do dziś, o czym świadczą tegoroczne uroczyste obchody Dnia Polonii węgierskiej. Drewniane sztylety i małe kusze mogą być jednak bronią obosieczną, o czymś świadczy przypadek innego małego rycerza: Władysław Jagiełło podsuwając swojemu starszemu synowi, zwanemu później Warneńczykiem, drewniany miecz, nie przeczuwał, co stanie się kilka lat później w roku 1444. Gdyby wiedział, na pewno podarowałby mu zestaw małego turkologa. Pozostaje nam więc mieć nadzieję, że nasi potomkowie, wyposażeni w zestaw małego rycerza, będą podążać jednak drogą św. Władysława, a nie chociażby węgierskiego króla Władysława IV Kumańczyka, który zginął z rąk węgierskiej szlachty właśnie w lipcu 1290 roku, niemal 200 lat po śmierci swego sławnego przodka św. Władysława...

Agnieszka Janiec-Nyitrai

Katonadolog

Szülökként, nagyszülökként hajlamosak vagyunk befolyásolni a gyerekek érdeklődését, meglátva bennük saját (esetleg nem teljesen kibontakoztatott) tehetségünk csírait. Önnön meg nem valósított vágyaink hangjára hallgatva előszeretettel vásárolunk a csemetéknek orvosi, kémikusi vagy régészeti játékkészleteket, eltetve a csöndes reményt, hogy Anti vagy Zsófi egyszer majd Nobel-díjas tudóssá válik – legalább két tudományterületen. Ugyanakkor nem árt óvatosan bánni hirtelen előtörő vágyainkkal, mert soha nem tudhatjuk, miként alakul a későbbiekben utódaink sorsa... Amikor azon a bizonyos felhős januári napon a csintalan Lacikát ette az unálmom (a játszótársai éppen mumpszosak voltak), I. Béla magyar király és a Piast házbéli felesége a krakkói piacon áthaladva vettek neki egy fából készült kis játékkatona-készletet, amely bizonyára valamelyik krakkói iparosmester ügyes keze alól került ki. És tessék: Szent László dicsősége a mai napig tart – erről tanúskodnak az idei Szent László napi ünnepségek is. A fából készült török, számszeríjak és társaik ugyanakkor kétélű fegyverek is lehetnek, amit egy másik kicsi katona példája igazol: midőn Jagelló Ulászló játékkardot adott idősebb fia kezébe, nem látta előre, mi fog történni vele néhány évvel később, 1444-ben (aminek okán az utókor Várnai Ulászlónak nevezte el őt). Ha tudta volna, biztosan inkább törökkutató készletet adott volna neki. Nekünk pedig csak a remény marad, hogy játékkatonákkal megajándékozott utódaink inkább Szent László nyomdokaiba lépnek ahelyett, hogy IV. Kun László sorsára jutnának: ő (majdnem 200 évvel híres elődje, Szent László kora után) a magyar nemesség keze által esett el 1290 júliusában...

Janiec-Nyitrai Agnieszka

29 czerwca, już po raz osiemnasty, tym razem w Budapeszcie z udziałem polskich i węgierskich parlamentarzystów – Senat RP reprezentował oddany przyjaciel węgierskiej Polonii – członek Komisji do Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Piotr Zientarski, przedstawiciele władz obu krajów, Ambasadora RP na Węgrzech Romana Kowalskiego, dyrektora departamentu dziedzictwa w MkiDN Jacka Milera, Longina Komołowskiego – prezesa Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z Warszawy, wiceprezidenta Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Aleksandra Zajacę, samorządowców narodowościowych, członków stowarzyszeń polonijnych, władarzy peszteńskiej Kőbánya z Gáborem Radványim – wiceburmistrzem, a także gości z Jarosława miasta partnerskiego X dzielnicy Budapesztu z sekretarzem Urzędu Miasta Janem Biłasem oraz przedstawiciele Polonii z wielu miejscowości Węgier, odbywało się doroczne święto węgierskiej Polonii Dzień św. Władysława. Rozpoczęła je polsko-węgierska msza święta w Kościele Polskim, a po niej odbyło się otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Instytucje polonijne na Węgrzech” zorganizowanej z okazji 15-lecia Muzeum i Archiwum WP, a czynnej do początku września.

Stowarzyszenie św. Wojciecha. Wspomnę tylko kilka przykładów: Klub Polonia w Székesfehérvár, obchodzący właśnie 20 rocznicę powstania, Stowarzyszenie Derenk (dawniejsza jego nazwa brzmiała: Stowarzyszenie Samorządów Mniejszościowych Województwa Borsod-Abaúj-Zemplén), obchodzące 10. rocznicę swojego istnienia, coraz więcej organizacji w Budapeszcie (np. w Rákosliget i Újpestcie) i w prawie każdym większym mieście na Węgrzech, wspomnijmy tylko odznaczone dzisiaj Polsko – Węgierskie Kulturalne Stowarzyszenie Przyjaźni w Békéscsaba czy też organizacje w Kaposvár, Győr czy Szolnoku. Powstały też nowe organizacje, np. w Nyíregyháza i Múcsony.

Za naszą działalność doczekaliśmy się już różnych odznaczeń. Nie tak dawno poruszyły nas słowa pana ministra Zoltána Baloga, które cytuję za „Głosem Polonii”: „Polacy to tradycyjny „naród kultury”, który utworzył w naszej ojczyźnie swoją kulturową społeczność. Z większą uwagą dbają o swoje tradycje kulturalne i historyczne, o związki polsko – węgierskie, niż inne, bardziej liczne narodowości. Szczególnie cenię, m.in. pamięć generała Józefa Bema – o czym w szczególny sposób przypomina Stowarzyszenie Bema. Czy też Stowarzyszenie

BUDAPESZT: ŚWIĘTO WĘGERSKIEJ POLONII

Wczesnym popołudniem w młodzieżowym Centrum Kultury w X dzielnicy przy ulicy Előd 1, odbyło się spotkanie galowe, które otworzył występ przedstawicielki najmłodszej polonijnej generacji – zaledwie trzyletniej Basi Horvátówny z wierszem „Kto ty jesteś?”. Na scenę ze sztandarem OSP wkroczyli przedstawiciele Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej Legionu Polskiego im. Wysockiego, a po hymnach Polski i Węgier przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech dr Halina Csűcs Lászlóné, m.in. powiedziała „Obchodzimy 15 lat istnienia Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii, którego bogate osiągnięcia przedstawili prelegenci wczorajszej konferencji, mającej miejsce w Muzeum. Wielu z Państwa mogło się o tym przekonać naocznie, oglądając dzisiaj wystawę przedstawiającą dorobek tych 15 lat. Od 17 lat pojawia się nasz miesięcznik „Polonia Węgierska”, od 26 „Głos Polonii”, obecnie dodatek kwartalny „Polonii Węgierskiej”, od 15 lat możemy słuchać polskich audycji w radiu węgierskim, od 10 lat można dowiedzieć się o wszystkich aktualnościach na naszej stronie internetowej i prawie 19 już lat powstają programy polonijne w telewizji narodowościowej Rondo. Muzeum i inne organizacje cywilne urządzają wystawy i uroczystości, na których można poznać prace naszych artystów, poetów i pisarzy, nasze zespoły coraz częściej występują w różnych miejscach, coraz więcej jest chórów polskich na Węgrzech, a bez członków Legionu Wysockiego nie możemy już sobie wyobrazić żadnej polonijnej uroczystości. Mówiąc o spełnionych snach nie można nie wspomnieć o tych spośród nas, których już nie ma, a o których nie zapomnieliśmy. Na terenie całych Węgier odnowiliśmy groby polskich żołnierzy, promujemy zawieranie umów partnerskich między polskimi i węgierskimi miastami, a umów tych jest już 150, i dbamy o to, aby istniały nie tylko na papierze. Zabiegamy o to, aby miasta partnerskie, oprócz współpracy kulturalnej, nawiązały ze sobą także kontakty gospodarcze czy handlowe. Za szczególne i ważne zadanie uważamy podtrzymywanie przyjaźni polsko – węgierskiej i wychowanie w tym duchu młodzieży. Działając na rzecz węgierskiej Polonii myślimy o wszystkich, ale szczególnie o młodych i najmłodszych. Obok Szkoły Polskiej, w której mogą uczyć się dzieci z całych Węgier, mamy także przedszkole, do którego uczęszcza coraz więcej maluchów, a także wielkim powodzeniem cieszy się Klub Młodych Matek. Jesteśmy dumni, że na Węgrzech działa coraz więcej organizacji cywilnych, że ze świetnymi wynikami prowadzą swoją działalność dwa najstarsze stowarzyszenia: 55-letnie Stowarzyszenie Bema i 20-letnie

św. Wojciecha, nazwane imieniem naszego wspólnego „środkowo-europejskiego” świętego, wielki szacunek należy się także szkole polskiej. Znaną tu u nas jest także polska poezja.” Śniliśmy, śnimy i śnić będziemy. Aby te sny zrealizować potrzeba wiele samozaparcia, energii i siły, potrzeba zgodnej współpracy między wszystkimi partnerami: polskimi i węgierskimi, od najwyższych instytucji państwowych i kościelnych po zwykłych, codziennych chętnych do działania ludzi. Wypracowaliśmy dobre kontakty i współpracę z Senatem Polskim, Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Edukacji Narodowej, z Ambasadą Polską w Budapeszcie, z polskimi uniwersytetami i polskimi samorządami. Podobnie owocną współpracę udało się wytworzyć z węgierskimi partnerami, a przede wszystkim z Ministerstwem Zasobów Ludzkich. Mili Państwo, proszę pozwolić, że moje wystąpienie zakończę słowami świętej pamięci Andrzeja Przewoźnika: „Miejmy wiarę w to, że walczymy o szlachetne cele, które potrafiy zrealizować, a wtedy NIC nie będzie niemożliwe!”

Ponadto głos zabrali: Richárd Tircsi – naczelnik wydziału do spraw narodowości w Ministerstwie Zasobów Ludzkich, Jacek Miler dyrektor departamentu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego (przekazał list ministra B. Zdrojewskiego), senator Piotr Zientarski (odczytał życzenia marszałka Senatu B. Borusewicz), Longin Komołowski prezes ZK Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz wiceprezydent EUWP Aleksander Zajac.

Następnie odbyła się uroczystość wręczenia nagrody św. Władysława i nagród „Za Zasługi dla węgierskiej Polonii”. W tym roku nagrodę św. Władysława otrzymał Roman Kowalski – Ambasad RP na Węgrzech. Nagrody „Za Zasługi dla węgierskiej Polonii” otrzymali: Małgorzata Pietrzyk, György Hídvégi (obydwoje z Budapesztu), dr Katalin Tóthné Mihalik – burmistrz Szögliget, Węgiersko-Polskie Stowarzyszenie Kulturalne z Békéscsaba oraz Krystyna Wieloch-Varga z Szolnoku. W imieniu odznaczonych głos zabrał Roman Kowalski. Kwiaty i listy gratulacyjne wręczono 14 osobom, które w 2013 roku obchodziły „okrągłe” rocznice urodzin.

Podczas koncertu galowego, który poprzedził występ uczniów Polskiej Szkoły na Węgrzech tańczyli i śpiewali goście z Polski: Zespół Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy”. ZPiT „Rzeszowiacy” stanowi instytucję obecną na artystycznej scenie ziemi mielec-

kiej od przeszło 60 lat. Celem jego istnienia jest zachowanie i upowszechnianie autentycznego polskiego folkloru poprzez podtrzymanie tradycji tańca i śpiewu ludowego. Za sprawą aktywnej działalności zespołu, ludność mielecka czynnie angażowała się w tworzenie kultury ziemi rodzimej. Zespół ten to nie tylko organizacja, której strefa oddziaływania ograniczona jest do lokalnego odbiorcy. Przez lata stał się reprezentantem Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu, stanowiąc jego wizytówkę nie tylko na obszarze kraju, ale także na arenie międzynarodowej.

Galowe spotkanie zakończyło przyjęcie i przyjacielskie rozmowy.

Tego samego dnia z przedstawicielami tutejszej Polonii spotkał się prezes Zarządu Krajowego „Wspólnota Polska” Longin Komołowski i senator Piotr Zientarski. Obecny był Ambasad RP na Węgrzech Roman Kowalski. Mówiono o sytuacji węgierskiej Polonii oraz możliwościach wsparcia finansowego udzielanego m.in. przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

(b., fot. ajn)

BUDAPEST: A MAGYARORSZÁGI LENGYELSÉG ÜNNEPE

Június 29-én, Budapesten tartották a magyarországi lengyelség Szent László napi ünnepségét, amelyet magas rangú lengyel és magyar közéleti tisztségviselők sora tisztelt meg jelenlétével. Koradélután gálaműsor keretében átadták a Szent László-díjat és a Magyarországi lengyelségért-díjat. 14 személy kapott köszöntő levelet a 2013-ban ünnepelt, kerek születésnapjára forduló kapcsán. A 3 éves Basia Horvát verset mondott, a színpadon megjelent a Wysocki Légio. Az ünnepi beszédeket és a díjátadást követően felléptek az Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola növendékei és a lengyel Rzeszowiaci népdal- és néptánc-együttes.

Szűcs Halina OLÖ elnök asszony ünnepi beszédében a Lengyel Múzeum létrejöttének 15 éves évfordulója kapcsán felelevenítette a polónia kulturális életében elért fontos eredményeket: a magyarországi lengyel írott, internetes, rádiós és televíziós újságírás sajtótermékeinek meglétét, a Múzeum és más civil szervezetek kiállításaihoz, lengyel kórusok fellépéseire, a Wysocki Légio megjelenéséhez köthető kulturális rendezvényeket. Utalt rá, hogy az élők mellett a halottakról is méltó módon meg kell emlékezni. Ezt a célt szolgálják a lengyel temetők, sírok felújítási és karbantartási munkái. Hangsúlyozta a testvérvárosi kapcsolatok kialakításában és fenntartásában elért eredményeket. Fontos feladatként említette a magyar-lengyel barátság ápolását és az ifjúság ennek szellemében történő nevelését. A gyermekek oktatása, nevelés kapcsán beszélt a lengyel iskola és óvoda, illetve a Fiatal Anyák Klubjának fontosságáról. Kitért a civil szervezetek által elért kitűnő eredményekre, név szerint is felsorolva közülük a legfontosabbakat.

Szót ejtett a történelmi és kulturális hagyományok ápolásának fontosságáról, amelyek révén szorosabb kapcsolat alakult ki a magyar és a lengyel nemzet között, mint más magyarországi nemzetiségek anyaországai között. Megemlítette az álmok fontosságát és vázolta az azok megvalósításához szükséges feltételeket és tennivalókat. Hangsúlyozta az együttműködés jelentőségét, a tenni akaró emberek bevonásának, illetve a különböző állami és civil szervezetekkel való kapcsolattartás nélkülözhetetlenségét. Andrzej Przewoźnik szavaival zárta beszédét: „Higgyünk benne, hogy nemes célokért küzdünk, amelyeket meg tudunk valósítani, és akkor semmi sem lesz lehetetlen!”



Małgorzata Soboltyńska laureatką Statuetki Perełki

8 czerwca w Katedrze Wawelskiej w Krakowie miała miejsce uroczystość wręczenia Statuetki Perełki, której laureatką w tym roku została nasza polonijna koleżanka Małgorzata Soboltyńska. Nagrodę przyznaje The Queen Jadwiga Foundation [QJF] w Melbourne w Australii za wyróżniającą się działalność rozslawiającą imię św. Jadwigi Królowej.

Dzięki inspiracji Fundacji "The Queen Jadwiga" z Australii, Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha postanowiło włączyć się w obchody 10-lecia kanonizacji św. Jadwigi. Zorganizowało wystawę składającą się z trzech części. Pierwsza była poświęcona pamiątkom i miejscom związanym z życiem Królowej, jak i Jej kultem na Węgrzech i w Polsce, oraz przeglądem malarskich wyobrażeń w postaci fotografii. Drugą częścią były prace węgierskich artystów malarzy współczesnych i ich wizja postaci św. Jadwigi. Trzecią częścią były różnego rodzaju wydawnictwa, artykuły, znaczki wydane z okazji kanonizacji zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech. Zaproszono również z wykładem ks. Jacka Urbana z Krakowa. W roku 2012 Stowarzyszenie wydało kalendarz zawierający pamiątki św. Jadwigi na Węgrzech, ich większość pochodziła ze zbiorów Domu Polskiego w Budapeszcie, a Małgorzata Soboltyńska była motorem tych działań.

Nagrodzonej serdecznie gratulujemy!

(red.)



Od 7 do 9 czerwca w V dzielnicy Budapesztu odbywał się Letni Festiwal Kulturalny, zorganizowany przez Samorząd tej dzielnicy przy współudziale samorządów narodowościowych, w tym oczywiście Samorządu Polskiego, który do udziału festiwalu zaprosił dwa różne w swym charakterze zespoły, a mianowicie polonijny ZPiT "Polonez" z XVIII dzielnicy Budapesztu i gości z Krakowa - miasta partnerskiego V dzielnicy. Obydwa wystąpiły w sobotnie popołudnie.

Zespół "Pozytyw" to młodzi chłopcy z Krakowa, grający swój materiał i covery w klimatach rock-punkrockowych, a jak sami piszą o sobie: "Czterech przyjaciół, którzy spotykają się jak najczęściej, aby razem przenosić wspólną pasję na coraz wyższy poziom". Ich początki sięgają lutego 2010 roku, kiedy to po raz pierwszy ze sobą zagrali. Od tamtego czasu koncertują, startują w konkursach, by ich muzyka miała jeszcze większy zasięg i zarażała publiczność pozytywną energią. Na tę właśnie energię składają się miłość do muzyki, połączenie wielu gatunków muzycznych oraz wyczuwalna atmosfera wokół zespołu. Młodzi muzycy przygotowują swoją pierwszą płytę, a także mają na swoim koncie doświadczenie finału ogólnopolskiego konkursu Empiku

FESTIWAL SRÓDMIEJSKI - CHŁOPCY Z KRAKOWA PODBILI BUDAPESZT

- drugiej edycji Make More Music. W sobotę w Budapeszcie zagrali z ogromnym powodzeniem i pomimo kapryśnej aury na czas ich występu, który odbywał się na scenie plenerowej na placu Elżbiety, po ogromnej ulewie zaświeciło słońce, które sprzyjało spacerom ogromnej rzeszy turystów i mieszkańców Budapesztu. Chłopcy z Krakowa niewątpliwie podbili serca widzów.

W tym roku gospodarze peszteńskiego śródmieścia zapewnili uczestnikom festiwalu dodatkową atrakcję w postaci ogromnego panoramicznego koła młyńskiego, które ustawiono niedaleko sceny na placu Elżbiety i bezsprzecznie samą swą obecnością zwabiało chętnych niecodziennych podróży...

Do udziału w festiwalu, a także do rozmów oficjalnych miast partnerskich zaproszono rajców I dzielnicy Krakowa z panem Michałem Rosnerem, wiceprzewodniczącym zarządu dzielnicy na czele. Wszystkim tym poczynaniom patronował SNP V dzielnicy Budapesztu z jego przewodniczącą, Jadwigą Abrusan.

(b.)

Setne urodziny pana Jana Stolarskiego

11 czerwca setne urodziny obchodził Nestor Polsko-Węgierskiej Przyjaźni, przewodniczący Federacji Stowarzyszeń Polsko-Węgierskich w Polsce, Żołnierz Września, który jako uchodźca przebywał w czasie II wojny światowej w Vámosmikola, pan Jan Stolarski.

Podczas uroczystości jubileuszowej (100 lat), zorganizowanej 18 czerwca przez Ambasadora Ivána Gyurcsiką w warszawskiej siedzibie Ambasady Węgier, minister Jan Stanisław Ciechanowski, szef UDSKIOR, odznaczył Jana Stolarskiego Medalem „Pro Patria”. Odczytano także list gratulacyjny, który przewodnicząca OSP na Węgrzech w imieniu tutejszej Polonii skierowała do Czciwego Jubilata. W uroczystości wzięło udział około 70 osób, a wśród nich wielu prezesów Towarzystw Przyjaźni Polsko-Węgierskiej z całej Polski, Bogłarczy, a także członkowie węgierskiej Rodziny Jubilata z Węgier. Tym razem nie śpiewano „100 lat !”, lecz „200 lat!”

(b.)



HISTORIA POLSKA W KOMIKSACH

30 czerwca w Domu Polskim w ramach imprez organizowanych przez Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy Filię przy ulicy Óhegy 11, otwarta została wystawa pt. "Historia Polski w komiksach". Otwarcia dokonał proboszcz Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech ks. Karol Kozłowski SChr., a wśród gości obecni byli członkowie władz lokalnych dzielnicy z wiceburmistrzem Kóbánya, Gáborem Radványim, a także goście z Jarosławia, miasta partnerskiego X dzielnicy Budapesztu, z sekretarzem Urzędu Miasta, Janem Biłasem. Wystawa ta jest 102. przygotowaną przez Małgorzatę Soboltyńską, a doszła do skutku dzięki życzliwości Stowarzyszenia Polonia Nova.

(b.)

A TARNÓWI MAGYAR BARÁTI TÁRSASÁG LÁTOGATÁSA MISKOLCON

Az István Nádor Borlovagrend 2013. június 7-én tartotta a Magyar Szölvirágzás Ünnepe a Feledy-házban. A rendezvényen borlovaggá avatták a Tarnówi Magyar Baráti Társaság két tagját.

Ezt követően az est házigazdája, a Múzsák Kertje Baráti Kör elnöke, Balázs István úr beszélgetett velük az érdeklődő közönség előtt. Andrzej Szpunar úr, a társaság alelnöke ismertette tevékenységüket, fontosabb rendezvényeiket. Elmondta, hogy civil szervezetük az elsők között alakult meg Lengyelországban, még az 1950-es évek elején. Fő feladatuknak tekintik a történelem során országaink között kialakult jó kapcsolatokat ápolását, fenntartását és bővítését. Ennek egy konkrét példája, hogy idén a Tarnówbán megrendezett lengyel-magyar barátság napi ünnepségen népes miskolci delegáció vett részt. A Városi Múzeum adta kölcsön a Deák téren álló, nagyszobori csatát ábrázoló körképet. A Borlovagrenddel kialakított együttműködést pedig a Hegyaljai borok népszerűsítésében kívánják kamatoztatni. Ezzel a tállyai születésű, de náluk élt Lippóczy Norbert borász munkáját kívánják folytatni. A kulturális programban Flach Antal egy Simanowska-szimfóniát adott elő, Kuttor Diána énekével köszöntötte a vendégeket. A jól sikerült est étkek kóstolásával, borok ízlelésével, majd magyar-lengyel népdalok éneklésével ért véget. Legközelebb a Borsodi Fonó rendezvényein találkozzunk tarnówi kézművesekkel július első hétvégéjén, a diósgyőri várban.

Fekete Dénes

Budapest: nauczyciele SPK odznaczeni medalami KEN

W dniu 10 czerwca br. w ramach obchodów 40-lecia działalności Szkolnego Punktu Konsultacyjnego im. Sándora Petőfiiego przy Ambasadzie RP w Budapeszcie, w rezydencji Ambasadora RP w Budapeszcie odbyło się uroczyste spotkanie z obecną kadrą SPK oraz grupą byłych nauczycieli.

Wśród obecnych byli: Olga Bloch, Stanisława Priszler, Alicja Nagy, Danuta Sawicka, Anna Lang, oraz współgospodarz spotkania - Pani Ambasadorowa Katarzyna Kowalska, która również pracowała w SPK. W uroczystości uczestniczył Konsul Andrzej Kalinowski.

Podczas spotkania Pan Ambasador Roman Kowalski wręczył obecnemu zespołowi SPK Medale Komisji Edukacji Narodowej, które przyznała Minister Edukacji Narodowej RP, m.in. za działalność, która doprowadziła do ukształtowania się Szkolnego Punktu Konsultacyjnego jako wyrazistego podmiotu polskiego/polonijnego w miejscowym środowisku, przyczynienie się do zintegrowania środowiska szkolnego, które stało się miejscem kontaktu z językiem polskim i szeroko pojętą polskością dla najmłodszego pokolenia oraz za zaangażowanie i działalność pozazawodową na rzecz środowiska szkolnego i polonijnego na Węgrzech odznaczona została pani Beata Mondovics, obecna Kierownik SPK.

Medal Komisji Edukacji Narodowej przyznano wychowawczyni najmłodszych, pani Annie Petrovics. Panią Petrovics uhonorowano za rozbudowywanie szeroko pojętej pracy pedagogicznej z najmłodszym pokoleniem uczniów o wartościowe elementy wychowawcze, zwracanie uwagi na tradycję i kulturę polską, z uwzględnieniem zarówno tradycji i wartości chrześcijańskich, jak również tradycji szkolnej. Uwzględniono działania pozaszkolne promujące polską kulturę i język na Węgrzech.

Pani Barbara Virágh odznaczona została za aktywne zwracanie szczególnej uwagi w pracy pedagogiczno-wychowawczej m.in. na polską kulturę, w tym literaturę i teatr oraz za działalność promującą polską poezję i język.

Pani Krystyna Dobi została odznaczona m.in. za - równoległe z zaangażowaniem w programową pracę pedagogiczną - realizowanie tematycznych projektów edukacyjnych związanych z aktualnymi wydarzeniami i rocznicami, aktywne animowanie szkolnej działalności kulturalnej wykraczającej poza ramy programu nauczania oraz za pozaszkolną działalność promującą polską kulturę w środowisku polonijnym i poza nim.

Pani Magdalena Rajtar-Szabó została odznaczona za aktywną popularyzację polskiej książki i czytelnictwa wśród uczniów oraz za edukacyjną działalność społeczną, m.in. wykraczającą poza środowisko polskie i polonijne, popularyzację polskiej kultury i języka.

Pana Krzysztofa Szczerbę odznaczono m.in. za promocję wśród najmłodszego pokolenia Polaków na Węgrzech polskiej historii, tradycji i wartości humanitarnych oraz działalność promocyjną i informacyjną nt. historii, kultury i związków polsko - węgierskich w środowisku pozaszkolnym.

Odnaczonym serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów pedagogicznych i wychowawczych w pracy z najmłodszym pokoleniem Polaków na Węgrzech.

(b., źródło RK)

WRĘCZENIE ODZNAK HONOROWYCH BENE MERITO

26 czerwca szef MSZ Radosław Sikorski uhonorował w Budapeszcie odznakami Bene Merito pułkownika Vilmosa Kovácsa, chorążego Károlya Magó oraz Gábora Galambosa. To zaszczytne, honorowe wyróżnienie nadawane jest za działalność wzmacniającą pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

Pułkownik Vilmos Kovács, dyrektor Muzeum i Instytutu Wojskowości w Budapeszcie był m.in. twórcą unikalnej wystawy poświęconej polsko-węgierskim stosunkom wojskowym. Jego pomoc i zaangażowanie odegrały także ogromną rolę w sprawie przekazania do Polski w depozyt historycznie cennej broni – polskiego pistoletu maszynowego Mors.

Natomiast chorążi Károly Magó oraz Gábor Galambos z wielką wrażliwością, zrozumieniem polskiej historii i tradycji polskiej wojskowości oraz tradycji przyjaźni polsko-węgierskiej zaangażowali się w poszukiwanie szczątków samolotu „Halifax”, zestrzelonego 26 sierpnia 1944 roku nad Węgrami, gdy śpieszył na pomoc walczącej Warszawie.

Na ręce szefa MSZ Radosława Sikorskiego został przekazany unikalny, znajdujący się do tej pory w zbiorach Muzeum i Instytutu Wojskowości w Budapeszcie, egzemplarz pistoletu maszynowego MORS oraz symboliczne szczątki samolotu „Halifax”.

MORS został zaprojektowany i wyprodukowany w latach 30-tych XX wieku w krótkiej partii próbnej. W swoich czasach uznawany był za najnowocześniejszy pistolet maszynowy. Przeznaczony był dla specjalnych oddziałów piechoty oraz załogi wozów bojowych. W wyniku działań wojennych od 1939 roku wszystkie egzemplarze tej unikalnej broni zostały wywiezione lub utracone. Z dostępnych informacji wynika, że kilka z nich złożono w depozyt w fabryce broni „Fémáru, Fegyver-és Gépgyár Részvénytársaság” w Budapeszcie. Dotychczas w Polsce znajdował się jedynie jeden niekompletny egzemplarz tej historycznie cennej broni, stanowiącej przykład zaawansowania polskiej myśli technicznej XX-lecia międzywojennego.

Samolot „Halifax JD 362 GR - E z 1586” Polskiej Eskadry do Zadań Specjalnych wystartował wieczorem dnia 26 sierpnia 1944 roku z lotniska Campo Casale k/Brindisi we Włoszech z ładunkiem broni i amunicji, które miał dostarczyć powstańcom w Warszawie. Został namierzony i zaatakowany przez niemiecki myśliwiec dowodzony przez kpt. Wilhelma Johena w okolicach miejscowości Novi Sad. Poważnie uszkodzony „Halifax” rozbił się w granicach administracyjnych miejscowości Bácsbokod na terenie Węgier. Cała siedmioosobowa załoga zginęła na miejscu: pierwszy pilot kpr. Jan Radwan - Kuzelewski, nawigator ppor. Stefan Kleniewski, bombardier por. Kazimierz Sorówka, radiotelegrafista kpr. Karol Wałaszek, mechanik pokładowy sierż. Leon Witkowski, strzelcy pokładowi kpr. Edward Jodis i kpr. Tadeusz Ogrodnik. Wybuch był tak silny, że jego siła rozrzuciła w okolicach katastrofy fragmenty maszyny, dużą ilość zniszczonej broni oraz rozszarpane ciała załogi. Według świadków zdarzenia fragmenty samolotu płonęły jeszcze przez dwa dni.

W październiku 2012 r. eksploratorzy z Węgierskiego Towarzystwa Poszukiwaczy Wraków Lotniczych, 86 Bazy Śmigłowców Armii Węgierskiej w m. Szolnok i Grupy Eksploratorów z miasta Baja w wyniku przeprowadzonych prac odnaleźli nieliczne drobne fragmenty wyposażenia samolotu oraz kilkadziesiąt drobnych fragmentów kości ludzkich.

Symboliczne groby załogi samolotu znajdują się na Brytyjskim Cmentarzu Wojennym w Solymár, 15 kilometrów na północny zachód od centrum Budapesztu. Na cmentarzu upamiętniono w sumie 37 polskich lotników poległych nad terytorium Węgier podczas służby w 1586. Eskadrze do Zadań Specjalnych.

(Red. info. Amb.)

Lengyel Fesztivál Budapest

2013. június 15-én, a Bókay kertben, immár második alkalommal került megrendezésre a fővárosi, a XVIII. és a XIII. kerületi lengyel önkormányzatok szervezésében a Lengyel Fesztivál. Szép környezetben, jó időben gyülekeztünk a fellépők és a közönség, akiket Ughy Attila úr, a XVIII. kerület polgármestere köszöntött és kívánt minden korosztálynak jó szórakozást.

Az érdeklődőket 15 lengyel és magyar együttes szórakoztatta. Táncsal kezdve, majd könnyű és komoly zenével folytatta. Borsod-Abaúj-Zemplén megyét a Drenka Polska együttes képviselte. Mintegy félórás programjuk nagy tetszést aratott!

Lengyelországból többek között néptáncosok érkeztek – Zako-panéból és Kárpátalja megyéből –, Szilészia megyéből pedig szórakoztató zenekar. A gurál táncosok alaposan megmozgatták a közönséget. Aki nem vigyázott, egyhamar a színpadon találta magát. A magyarországi fellépők közül a budapesti Szent Kinga és a győri Akkord kórust emelném ki. Ez utóbbiak tangóharmonikása szívből zenélt, látszott rajta, hogy mindent belead.

Az egész napos rendezvényt kirakodó vásár, különleges lengyel ételek kóstolása és büfé tette színesebbé. Jövőre újra, ugyanitt találkozunk!

Fekete Dénes, fot. BBSz.



II Polski Festiwal i VI Gala Polonii

Mimo że już po raz szósty odbywała się Gala Polonii, i tak zapewne wielu polonusów nie wie, ile tak naprawdę zespołów polonijnych działa na Węgrzech w różnych miejscach kraju. Najczęściej zane są one w najbliższym okręgu. Nic więc dziwnego, że chętnie biorą udział w Gali Polonii, którą to krajową imprezę zapoczątkował przed sześciu laty Stołeczny Samorząd Polski przy wsparciu finansowym SNP II, XIII i XVIII dzielnic. Do Budapesztu z całego kraju zjeżdżały na występy chóry polonijne, zespoły taneczne i muzyczne. I nawet nie zauważyliśmy, że w sumie jest już ich na terenie całych Węgier niemała liczba, i co najważniejsze, mimo że są to zespoły amatorskie, reprezentują coraz wyższy poziom artystyczny.

W ubiegłym roku po raz pierwszy Gala Polonii wzbogacona została o występy amatorskich zespołów ludowych z Polski. Przywiozły one ze sobą również piękne wystawy i kiermasze polskiej sztuki ludowej, polskich wyrobów garmażeryjnych i spożywczych. I to był strzał w dziesiątkę, bo któż z nas nie tęskni za polskimi pierogami, polskim chlebem ze smalcem, tym prosto z Polski, polskim barszczykiem itd. Wszystko to przypadło do gustu również Węgrom, a także przedstawicielom innych narodowości. Znakiem miejscem okazał się Bókay Kert, gdzie, jeśli ktoś miał ochotę, mógł popływać w basenie.

W tym roku 15 czerwca odbył się II Polski Festiwal i VI Gala Polonii. Z Węgier przybył na tę imprezę Chór Akkord z Győr, Chór Derenk z okolic Miskolca, a z Budapesztu Chór św. Kingi, zespół Hangulat Trio, zespół śpiewaczy Wisła. Zespół muzyczno-śpiewaczy „Polish Dream” i zespół muzyczno-śpiewaczy „Aznep”. Ponadto wystąpił znany już wszystkim zespół folklorystyczny „Polonez”, zespół tańca ludowego ze szkoły podstawowej przy ul. Diadal w XIII dzielnicy. Z Polski natomiast przybyła Kapela Kamrati i zespół muzyczno-taneczny „Złoty Potok”. Cała impreza, trwająca od godz 12 do 21, mimo ogromnego upału, cieszyła się dużym powodzeniem. Samych występujących było w sumie 175 osób, a do tego doszli widzowie. Na Festiwal przybyła również niezawodna grupa sympatyków z Székesfehérváru. I jak wszyscy zgodnie stwierdzili, nikt nie miał czasu na nudę. Poza występami odbył się również jarmark sztuki ludowej i wyrobów garmażeryjnych. Można też było skosztować pysznego polskiego chłodnika i innych potraw. Wśród gości Festiwalu zauważyliśmy konsula Andrzeja Kalinowskiego, przewodniczącą Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego Halinę Csúcs i proboszcza naszego kościoła, ks. Karola Kozłowskiego oraz wielu przewodniczących i radnych samorządów polskich z terenu całych Węgier.

Tegoroczny Festiwal został zorganizowany i sfinansowany przez Stołeczny Samorząd Polski oraz samorządy Narodowości Polskiej XVIII i XIII dzielnicy Budapesztu.

(Akor)

Szögliget-Derenk Tájház átadása

2013. május 25-én újabb fontos lépés történt a Derenki Emlékhely bővítésének kapcsán: átadásra került Szögliget község központjában a Lengyel Tájház. Az épületet Szögliget Önkormányzata, a berendezési tárgyakat a Magyarországi Lengyelség Múzeuma és Levéltára biztosította.

Az Országos Lengyel Önkormányzat és a megye lengyelségének képviselőit Poros Andrásné, a Derenki Szövetség elnöke köszöntötte. Beszédében örömét fejezte ki a Derenki Lengyel Emlékhely bővülése miatt.

Az Országos Lengyel Önkormányzat képviselőjében dr. Sutarski Konrád, a Magyarországi Lengyelség Múzeumának és Levéltárának igazgatója adta át a gyűjteményt Tóthné Mihalik Katalinnak, Szögliget polgármesterének. A Tájházban azok az eszközök és tárgyak vannak kiállítva melyeket az egykor Derenken lakók, majd leszármazottaik használtak, megőriztek és felajánlottak a múzeum részére. A szögligeti filia fenntartásáról és a tárgyak karbantartásáról a budapesti múzeum gondoskodik. A polgármester asszony válaszában örömét fejezte ki az új lengyel kiállítási hely létesítése alkalmából, és megígérte annak gondozását, megőrzését. A tájházat Ködmön Ferenc szendrői rk. esperes áldotta meg.

A továbbiakban a meghívottak a Művelődési Házban Bubenkó Gábor fotóművész témához kapcsolódó kiállítását, majd egy Derenkről készített rövidfilmjét nézték meg. A rendezvény szerény vendéglátással, majd baráti beszélgetéssel zárult.

Fekete Dénes

A lengyel-magyar barátság kifejezése rajzban

Kasuba György, a miskolci Kós Károly Építőipari Szakközépiskola mérnök-tanára ez év áprilisában rajzpályázatot hirdetett a város középiskoláinak részére. A pályázat témája az ezeréves magyar-lengyel barátság volt. Arra volt kíváncsi, hogy a mai fiatalok hogyan vélekednek róla. Az eredmény meglepő volt. A fiatalok rajzaikon ábrázolták a két nép szimbólumait, ezzel megmutatva, hogy ismerik a történelmüket, pl. a borospincék megjelenítésével utaltak a tokaji borkereskedelemre, a 125-ös Polski Fiattal pedig a külhoni autógyártás egyik csúcsmoделljére.

Röviden szólva, képen voltak, nem maradtak le semmiről!

A tanár úr megnyitója után Bárcziné Sowa Halina, a Miskolci Lengyel Önkormányzat elnöke, kiemelte a két nép közös történelmének egy-egy fontos epizódját. Arra kérte a diákokat, hogy folytassák ezt a hagyományt, mert ez viszi előbbre az együttműködést.

Kocsis István igazgató úr beszédében kitért arra, hogy ez a kapcsolat pár évtizede élőbb, tartalmasabb volt. Most az a feladat, hogy ezt felélesszük!

A díjazottak helyezési sorrendje: Erdődi Kata, Horváth Luca, Kovács Rita. Különdíjasok: Benusch Evelin, Szabó Bencs, Pusztai Gergő. Gratulálunk nekik!

Kata az Avasi kilátót – ami a város jelképe – és egy borospincét rajzolt le. Elmondása szerint ezzel azt akarta kifejezni, hogy a pincékben tárolt bor jó helyre került innen – Lengyelországba – és az ezzel koccintó emberek jó barátokká váltak, hiszen fogasztása közben beszélgettek, barátkoztak.

A rendezvényt megtisztelte jelenlétével Katona Ferenc úr, a terület önkormányzati képviselője.

A rajzpályázatot támogatta a Miskolci Lengyel Önkormányzat, a Borsodi Kereskedelmi és Iparkamara, az Avasi Hagyományörzők Egyesülete és a Kós Károly Építőipari Szakközépiskola.

Fekete Dénes

Lengyel ismeretterjesztő napok Tiszaújvárosban

Június 21-én tartotta Poros Andrásné, a Tiszaújvárosi Lengyel Önkormányzat elnöke a Lengyel ismeretterjesztő napok zárását, értékelését. Elmondta, hogy az április végén kezdődött, öt programból álló sorozat sikeres volt, több százan szerezhettek bővebb információt Lengyelországról.

Somogyiné Sándor Dóra, a Vándor Sándor Zeneiskola igazgatója, állította össze az „Ízelítő a lengyel komolyzenéből” című programot. Előadtak az iskola diákjai és zenetanárai. Kerényi György gimnáziumi történelemtanár „Lengyel-magyar két jó barát” című előadásában a két ország történelmének közös eseményeit, vonásait, kapcsolódási pontjait idézte fel, elemezte.

Poros Andrea Derenk történelmével ismertette meg a jelenlévőket. A Borsod-Abaúj-Zemplén megye északi részén fekvő községbe a XVIII. század elején telepítettek be mintegy 500 lengyel gurált. Alig több mint 200 év elteltével, 1943-ban Horthy Miklós kormányzó összefüggő vadászterület létrehozása céljából kitelepítette őket. Andreának minden bizonnyal sokat segített a téma feldolgozásában édesanyja, az elnök asszony, aki még ott született. Újné Tellér Gabriella, a könyvtár munkatársa, állította össze „A lengyel irodalom nagyjai” című irodalomtörténeti előadást. A műsorban számos neves lengyel költő, író művéből hangzottak el részletek. Záró programként a látogatók Kacper Kowalski, a World Press Photo 2009-es győztesének légi felvételeit tekinthették meg a „Lengyelország madártávlatból” című kiállításon. Az érdekes nézőpontból készített, illetve az ugyanazt a tájat a négy évszakban megörökítő képek nagyon érdekesek voltak.

A rendezvény lebonyolítását a Budapesti Lengyel Nagykövetség Konzuli Osztálya támogatja.

Fekete Dénes

Wycieczka do Wisły

W dniach od 20 do 23 czerwca odbyła się wycieczka autokarowa w Beskid Śląski. Co roku, po zakończeniu roku szkolnego, Samorząd Narodowości Polskiej w Ujpeszcie organizuje dla rodzin polonijnych trzydniową wycieczkę do Polski. Pojechalismy do Wisły, gdzie obejrzelismy skocznię Adama Małysz, rezydencję Prezydenta, gdzie mogliśmy zobaczyć gabinet prezydenta Mościckiego, dla którego zamek ten wybudowano, oraz Park Niespodzianek w Ustroniu. Park sprawił ogromną radość nie tylko uczniom, ale i dorosłym. Można tam było przenieść się w świat bajek, ale też i zobaczyć pokaz lotów dzikich ptaków. Wielką atrakcją było zdobycie Baraniej Góry, u podnóża której zobaczyliśmy źródła Czarnej i Białej Wisłki. Celem naszej podróży było poznanie okolic Wisły, ale również integracja i poznanie się nawzajem, czego świadectwem niech będą wypowiedzi niektórych uczestników. Czenger, uczeń I klasy Szkoły Polskiej na Węgrzech: „Założyłem się z bratem Bence, że pierwszy wejść na Baranią Górę i wygrałem, nawet mama mi pogratulowała!”. Judit, Węgierka, członek Klubu Rodzin Polonijnych: „Nie spodziewałam się, że w Polsce jest tak pięknie, Polacy zrobili na mnie wielkie wrażenie. Jak dowiedzieli się, że jestem Węgierką, to zaraz z uśmiechem mówili Polak - Węgier dwa bratanki...”. Etele, uczeń IV klasy nie chce wracać do domu: „...dlaczego nie zostaniemy tutaj w Polsce, tak tu ładnie i można pograć w bilarda.” Eszter, uczennica V klasy: „Najbardziej podobały mi się sklepy. Kupiłam rodzicom prezenty”. Ja natomiast chciałabym wszystkim uczestnikom serdecznie podziękować za miłą i bardzo zgodną atmosferę. Uwierzcie mi: jak chcemy, to potrafimy się do wszystkich uśmiechać, czego na co dzień wszystkim życzę. Do zobaczenia w następnym roku w jakimś innym ciekawym miejscu Polski.

Asia Prizsler

NIEPODZIENNA LEKCEJA HISTORII W NEMESSZALÓK I MERSEVÁT

22 czerwca na zaproszenie mojego niezwykle aktywnego kolegi, Ferenca Zarownego z Sárvár, wzięłam udział w pięknych, patriotycznych uroczystościach w miejscowościach Nemesszalók i Mersevát.

W Nemesszalók złożyliśmy wieniec pod pomnikiem upamiętniającym śmierć jednego z polskich jeńców - Stanisława Fiały, zastrzelonego tam przez Niemców za próbę pomocy innym Polakom. Wspomniany pomnik czci także pamięć Lajosa Szaloky, byłego dowódcy obozu dla jeńców polskich w tej miejscowości, który znany był z bardzo humanitarnego podejścia do przebywających tu Polaków. Pomnik wzniesiony został w roku 2004 w 60. rocznicę przybycia jeńców polskich do Nemesszalók z inicjatywy miejscowych władz oraz Samorządu Mniejszości Polskiej w Pápa.

W uroczystości, która przyciągnęła uwagę mieszkańców Nemesszalók, przedstawicieli dawnego samorządu Mniejszości Polskiej w Pápa, oraz oczywiście zainteresowanych z Sárvár i Veszprém, głos zabrały następujące osoby: pani Balatoniné, Sárolta Horváth, zastępca burmistrza Nemesszalók, Jenő Magyar - były przewodniczący Samorządu Mniejszości Polskiej w Pápa, a także Ödön Koszorús, przedstawiciel Stowarzyszenia im. Lajosa Batthyányego. Zaprezentowali oni tło historyczne omawianych wydarzeń, a także podkreślali pomoc władz węgierskich i osób cywilnych dla przebywających tu Polaków.

Oprawę muzyczną zapewnił László Orgona - nauczyciel języka polskiego z Pápy, który oczarował wszystkich zebranych indywidualną interpretacją pieśni polskich i węgierskich poetów.

Kolejnym miejscem oddania czci zmarłym Polakom był Mersevát, gdzie jest pochowany jeden z polskich oficerów, który po wojnie ożenił się z Węgierką, założył tu rodzinę i przykładnie żył w tej miejscowości do końca swego życia. Przy grobie Tamása Papáły wysłuchaliśmy wzruszających wspomnień córki zmarłego - pani Dory Papáły, złożyliśmy wieniec i po wysłuchaniu kolejnych pięknych pieśni, podzieliliśmy się myślami na temat wartości życia. Jako niezwykle ciekawostkę potraktowaliśmy wizytę w krypcie rodzinnej żony zmarłego Tamása Papáły, która jest miejscem pochówku zamożnej ewangelickiej rodziny Vidosów już od kilkuset lat.

To ciekawe, pełne wrażeń przedpołudnie zamknęła przyjazna rozmowa i wymiana doświadczeń między naszymi samorządami w sali urzędu gminy w Mersevát.

Podziwiając zaangażowanie mojego kolegi, Ferenca Zarownego w utrwalaniu pamięci o Polakach przebywających na Węgrzech w latach II wojny światowej, chciałabym serdecznie podziękować za zaproszenie mnie na tę pełną nostalgii, wzruszeń i patriotyzmu „podróż” śladami polskich jeńców, przebywających w tym okresie na terenie komitatu Veszprém.

Renata Winerowicz-Papp

OBRADOWAŁ OSP

W dniu 8 czerwca na kolejnym plenarnym posiedzeniu zebrał się w Budapeszcie Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech. Radni (11 osób) wysłuchali sprawozdań dotyczących realizacji budżetu OSP i podjętych przez ten samorząd uchwał w I kwartale br., zawarli porozumienie ze Związkiem Derenckim, a także przyznali, tym razem sześć nagród - jednej św. Władysława i pięciu "Za Zasługi dla węgierskiej Polonii" osobom, które szczególnie przyczyniły się rozwojowi i szerzeniu dobrego imienia osiadłej na Węgrzech Polonii. Nazwiska laureatów nagród ogłoszone zostały podczas spotkania galeowego z okazji święta Polonii, które odbyło się w Budapeszcie w dniu 29 czerwca, w dniu św. Władysława. Kolejne plenarne posiedzenie OSP odbędzie się we wrześniu br.

(b. fot. ZN)

ÜLÉSEZETT AZ OLO

Június 8-án a soron következő általános testületi ülésre gyűlték össze Budapesten az Országos Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat tagjai. A 11 megjelent képviselő beszámolót hallgatott meg az OLO I. félévre vonatkozó határozatainak, illetve költségvetési tervének a végrehajtásáról. Megállapodást kötöttek a Derenki Szövetséggel, és döntöttek az idei díjak kiosztásáról: egy Szent László-díjat és öt Magyarországi lengyelekért-díjat ítéltek oda a magyarországi polónia fejlődéséhez és jó hírének növeléséhez különösen nagymértékben hozzájáruló személyek számára. A díjazottak névsorát a lengyelség június 29-i, Szent László napi ünnepe alkalmából megtartott gálaműsoron ismertették. Az OLO következő testületi ülését szeptemberben tartják.

ODZNACZENIE KS. WINCENTEGO DANKA

Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha i Polska Parafia Personalna informują, że w ramach XIX Dni Polskiej Kultury Chrześcijańskiej i jubileuszowych obchodów 20-lecia założenia naszego stowarzyszenia zostaną przyznane odznaczenia ks. Wincentego Danki, które są przyznawane Polakom i Węgrom, którzy żyją i pracują w duchu tradycji życia religijnego polskich katolików na Węgrzech, wspomagają pracę i starania Polskiego Stowarzyszenia św. Wojciecha i Polskiej Parafii Personalnej oraz prowadzą wybitną działalność twórczą w dziedzinie chrześcijańskiej kultury Polaków na Węgrzech. Kandydatów do odznaczenia może zgłaszać cywilna, polska organizacja na Węgrzech, Polska Parafia Personalna albo przynajmniej pięciu członków Stowarzyszenia św. Wojciecha posiadających prawo do głosowania. Propozycję z odpowiednim uzasadnieniem należy przesłać do dnia 10 sierpnia 2013 r. na adres siedziby Stowarzyszenia św. Wojciecha, pocztą tradycyjną: 1103. Budapeszt, Óhegy u.11. lub pocztą elektroniczną: e-mail: adalbert@enternet.hu

O przyznaniu odznaczenia decyduje (poprzez głosowanie) Zarząd Stowarzyszenia św. Wojciecha oraz proboszcz Polskiej Personalnej Parafii.

(inf. DP)



Lengyel kézművesek a Borsodi Fonóban

2013. június 6-a és 7-e között, immár tizenhetedik alkalommal került megrendezésre a diósgyőri várban a Borsodi Fonó Folkfesztivál. A rendezvény célja a népművészeti hagyományok hazai és nemzetközi tárgyi és szellemi hagyományainak feltárása, gondozása, átörökítése, terjesztése. Ezt a feladatot tűzte ki célul az 1982-ben alakult miskolci Fügedi Márta Népművészeti Egyesület is, melynek 165 tagja több mint harminc mesterséget folytat; vannak köztük népi iparművészek, a népművészet mesterei, ifjú mesterei is.

Az egyesület meghívására érkeztek a rendezvényre festő asszonyok a lengyelországi Zalipie községből. A csoport vezetője, Wanda Chlastawa asszony – az Olesnoi Kistérség Kulturális Központ igazgatója – elmondta, hogy a település mintegy 30 km-re, északra fekszik Tarnówtól. A helyi művelődési házban működik a Népművészeti Alkotó Egyesület, melynek 90 ügyes kezű asszony a tagja. Ők festették ki a falu több portáján a házak külső falát, a szobákat és a virágtartókat, valamint készítenek eladásra különféle festett népies dísz tárgyakat. Miskolcra ez utóbbiakból hoztak szép darabokat, és a rendezvény ideje alatt több alkalommal bemutatót is tartottak arról, hogyan készülnek ezek a gazdag színvilágú, szép motívumokkal díszített tárgyak.

A faluban idén nyáron rendezték meg az 50. házfestő versenyt, melynek során az induló csapatok feladata a község egy-egy házának kipingálása volt. Így ma már 52 népies motívumokkal díszített porta található a településen. Győződjenek meg róla a saját szemükkel, hiszen a falusiak nem titkolt szándéka az idegenforgalom fellendítése

Fekete Dénes, fot. FD



„Między muzyką kubańską, a przedwojennym polskim swingiem” -

z ROBERTEM DAKOWICZEM,

liderem zespołu Polski Drom, rozmawia
A. Janiec-Nyitrai



W jaki sposób znalazł się Pan na Węgrzech?

To ciekawa historia. W latach 90-tych wyemigrowałem z całą rodziną do Kanady. Kiedy jeszcze studiowałem tam informatykę, przeczytałem w książce brytyjskiego historyka Normana Daviesa o fenomenie tysiącletniej przyjaźni polsko-węgierskiej. Pisał, że prawdopodobnie nigdzie indziej na świecie nie istnieje podobne zjawisko, żeby dwa sąsiadujące z sobą narody darzyły się podobną sympatią. Od tej pory zaczęły interesować mnie Węgry i język węgierski. Najpierw planowałem po studiach wrócić do Polski, ale w końcu stwierdziłem, że zanim to zrobię, przeprowadzę się właśnie na Węgry i na własnej skórze przekonam się, jak to jest z tą przyjaźnią... Poza tym zawsze fascynowała mnie muzyka cygańska. W innej książce Daviesa natknąłem się na informację, że właśnie na Węgrzech i w Rumunii Cyganie osiągnęli wysoki poziom w dziedzinie muzyki.

Słowa Normana Daviesa o polsko-węgierskiej przyjaźni sprawdziły się w praktyce?

Tak, ta przyjaźń rzeczywiście do dzisiaj istnieje - odnoszę wrażenie, że Węgrzy mają dużo lepszą opinię na temat Polaków, niż inne narody, zwłaszcza Węgrzy żyjący poza granicami Węgier, przedstawiciele starszej generacji i ci nastawieni bardziej patriotycznie. Ale muszę przyznać, że byłem trochę zdziwiony, kiedy podczas mistrzostw świata w piłce nożnej na placu Millenaris na meczu Polska-Niemcy zdecydowana większość widzów kibicowała niemieckiej drużynie...

Czy mógłby Pan w kilku słowach przybliżyć historię zespołu?

Pod koniec 2011 roku zacząłem grać z kilkoma znajomymi ze Stanów Zjednoczonych, poznanymi przypadkowo tu na Węgrzech. Graliśmy głównie muzykę swing i muzykę z Siedmiogrodu. Polską muzykę zaczęliśmy grać w marcu 2012 roku, kiedy przygotowaliśmy nasz pierwszy występ dla tutejszej Polonii z okazji Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Jaki rodzaj muzyki jest Wam najbliższy?

Obserwując wszystkich członków zespołu można stwierdzić, że najchętniej gramy muzykę kubańską i przedwojenny polski swing.

Dla jakiego słuchacza przede wszystkim przeznaczona jest Wasza muzyka?

To trudne pytanie, ale muszę przyznać, że najważniejsze dla nas jest to, żeby muzyka, którą gramy podobała się przede wszystkim nam i nam sprawiała radość. Wtedy zazwyczaj muzyka trafia również do publiczności. Ludzie bardzo szybko wyczują fałsz, i nie chodzi tu o niedoskonałości pod względem muzycznym... Od razu słyszą, kiedy muzyk gra coś, co nie sprawia mu radości. Bardzo chętnie gramy dla wszystkich, do których trafia nasza muzyczna wrażliwość. Cieszy nas ogromnie, kiedy nasza muzyka znajduje odzew i podoba się publiczności, wtedy tak naprawdę nie ma znaczenia, czy gramy swing czy też utwory inspirowane muzyką cygańską.

Jakie były powody zmiany nazwy z Polish Coffee na Polski Drom?

Doszło do rozpadu zespołu Polish Coffee, ponieważ nasze drogi muzyczne zaczęły się rozchodzić, a ja i wokalistka chcieliśmy grać inny rodzaj muzyki. Stwierdziliśmy, że będziemy używać nazwy Polish Coffee tylko podczas koncertów, kiedy występujemy w oryginalnym składzie. Tak więc powstały dwa różne zespoły. Obecny skład naszego zespołu Polski Drom przedstawia się następująco: Robert Dakowicz – akordeon, Tímea Grénus – klarnet, Lili Rontó – saksofon, Péter Varga – gitara, Carlos Sanz Blesa – gitara, Dávid Szemző – gitara basowa, Judit Nagy – perkusja.

Chętnie gracie także dla tutejszej Polonii. Daliście bardzo udany koncert m. in. w XIII dzielnicy w październiku 2012, a niedawno w Domu Polskim. Czy na te okazje dobieracie specjalny repertuar?

Raczej nie dobieramy specjalnie repertuaru, chociaż czasem trzeba być ostrożnym i robić wyjątki – oczywiście nie będziemy w Domu Polskim grać piosenki o Che Guevarze ani Czerwonych Maków na imprezie tanecznej. Zawsze trzeba kierować się wrażliwością i pewną inteligencją w doborze repertuaru.

Z ŻYCIA POLSKIEJ SZKOŁY NA WĘGRZECH

Czy muzyka jest dla Pana czymś międzynarodowym, pozbawionym ściśle określonego języka?

Muzyka jest według mnie fenomenem pełnym paradoksów. Z jednej strony jest dla mnie nie tylko czymś międzynarodowym, ale także czymś pozbawionym ideologii politycznej. Kiedyś w knajpie zdarzyło nam się na zamówienie zagrać hymn ZSRR - rozbawiło to wielu ludzi, i było fajnie. Z drugiej strony z muzyką jest trochę jak z językiem, muzyka każdej nacji jest w pewien sposób niepowtarzalna i wyjątkowa.

W jakim języku najchętniej Pan śpiewa?

Język tak naprawdę nie ma dla mnie znaczenia, to czy chętnie śpiewam daną piosenkę, zależy od tego, czy ta piosenka mi się podoba.

Jakie są dalsze plany Pańskiego zespołu?

Planujemy się dalej rozwijać, dużo ćwiczymy, piszemy nowe aranżacje, planujemy także pisać własną muzykę. Nasz zespół jest jeszcze bardzo młody, ale mamy wiele chęci i zapału, widzę więc w naszej grupie duży potencjał. Jeśli chodzi o najbliższą przyszłość: nasz zespół gra w każdy czwartek w barze Krimó, przy ul. Kazinczy 8., poza tym 7 lipca gramy o 19:00 w Kobuci kert, następnie 12-14 lipca występujemy na festiwalu teatru kukielkowego i ulicznego w Nyírbátor. 19 sierpnia będzie nas można spotkać w Szolnoku.

Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów na scenie muzycznej.

Prezentujemy wywiad Kariny Komlódi, który zajął III miejsce w Konkursie Dziennikarskim. Karina ma 17 lat, jest uczennicą 11. klasy szkoły w Pécs. Mama Kariny jest Polką, a tata Węgrem. Karina często jeździ do Polski, zwłaszcza w lecie.

Serce tu i tam Z ANNA VICZÉNÉ-CISZEWSKĄ

ROZMAWIA KARINA KOMLÓDI.

Pierwszy Pani kontakt z Węgrami zaczął się w czasie lat studenckich w Łodzi, gdzie poznała Pani obecnego męża. Po ślubie osiedliliście się na Węgrzech. Tu zetknęła się Pani z węgierską kulturą i obyczajami. Urodziła Pani trzech wspaniałych synów, wpajając w nich miłość do dwóch sobie bliskich krajów.

Właściwie to o Węgrzech wiedziałam tyle, ile uczono nas w szkole - wiedząc też, że jest to naród z nami zaprzyjaźniony, że mamy wspólną historię. Pierwszy pobyt w tym kraju oczarował mnie, a w mieście Pécs zakochałam się od pierwszego wejrzenia, co dodatkowo pomogło mi w podjęciu decyzji, gdzie zamieszkamy z moim przyszłym mężem. Mimo, że języka praktycznie nie znałam, wyczuwałam w zachowaniu Węgrów ogromną sympatię skierowaną ku Polakom, ku polskiej kulturze.

Lata 90-te były dla Polonii w Pécs bardzo aktywne. Wówczas powstał niestety już niedziałający Klub Polski, a także Samorząd Miejszości Narodowej, w którego pracy Pani brała czynny udział. Nawet przed okresem powstania tych dwóch stowarzyszeń, organizowała Pani we własnym domu spotkania dla Polaków. Mimo codziennych obowiązków, serce Pani otwarte było na sprawy polskie, a jednocześnie nie zaniedbywała Pani przyjaciół węgierskich.

Kiedy już się trochę zdomowiłam na obczyźnie, zaczęło mi brakować ojczystego kraju, rodaków. Rozglądając się dookoła, poznawałam Polaków, którzy, podobnie jak ja, osiedlili się tutaj, założyli rodziny i okazało się, że mają podobne tęsknoty... Jedni znali tych, inni tamtych - i tak zebrało się nas spore grono. Dużą pomoc w naszych spotkaniach zawdzięczamy ojcu paulinowi Marianowi Waligórze, który w tym czasie pełnił obowiązki kapłanskie w Pécs i udostępniał nam salkę katechetyczną w kościele paulinów.

W wielkim stopniu Polonia zawdzięcza Pani lokal otrzymany od miasta. Pani wytrwałość i upartość sprawiły m. in., że SNP w Pécs dostał do własnej dyspozycji salkę Szkołki Polskiej, gdzie dzieci mogą się uczyć języka polskiego i gdzie organizowane są uroczystości dla Polonii zamieszkałej w Pécs.

Nasza polskość, podtrzymywanie kultury i tradycji oraz nauka dzieci w języku ojczystym rodziców zawsze były dla mnie priorytetami. Kiedy pojawiła się możliwość, że możemy mieć własne miejsce, to wraz z innymi rodzicami i przewodniczącą Samorządu Mniejszości Narodowej, Marią Zemplényi, robiliśmy wszystko, żeby ten projekt został zrealizowany.

W tamtym roku w Pécs zorganizowana była wystawa Pani twórczości. Zarówno Polacy, jak i Węgrzy byli zauroczeni Pani sztuką. Wystawa odniosła wielki sukces. Jakże to uczucie, być tak docenionym?

Było dla mnie miłym zaskoczeniem, że tak wiele osób zaciekało się tym, co robię, czym się zajmuję. Mogłam przedstawić moje - przetworzone na język sztuki - widzenie świata, skonfrontować je z opinią innych. Mogłam podzielić się częścią siebie, co sprawiło mi wielką radość.

Dziękuję za rozmowę.



Z ŻYCIA POLSKIEJ SZKOŁY NA WĘGRZECH



„Pierwszy rok pod szkolnym sztandarem”^{III} -

z dyrektora Polskiej Szkoły na Węgrzech

dr Ewą Słabą-Rónay rozmawia A. Janiec-Nyitrai

Czy mogłaby Pani Dyrektor w kilku słowach podsumować kończący się właśnie w Polskiej Szkole na Węgrzech rok szkolny?

Kończący się rok szkolny należał do tzw. spokojnego roku pracy dydaktyczno-wychowawczej – jeśli w ogóle, pracując w szkole można

każdego roku na konkurs przyjeżdża liczna grupa uczniów, a są wśród nich i tacy, którzy wiersze mówią każdego roku - od klasy pierwszej, aż do zakończenia szkoły. Uczniowie wybierając jeden wiersz, ten, który im najbardziej odpowiada, podoba się, muszą przeczytać kilka innych, dzięki czemu zapoznają się lepiej z polską literaturą, no i oczywiście rozszerzają słownictwo. Poza tym konkurs jest także okazją do spotkania młodzieży polonijnej zamieszkałej w różnych miastach, a to ułatwia ich integrację. Bywa i tak, że na konkurs przychodzą także uczniowie niebiorący w nim aktywnie udziału, żeby posłuchać swoich kolegów, spotkać się z nimi. Sądzę, że jest to bardzo miłe.

Sukcesem zakończył się również Konkurs Dziennikarski organizowany przez szkołę we współpracy z polonijnymi mediami. Skąd pojawił się u Pani ten pomysł?

Tak, ja również uważam, że Konkurs Dziennikarski był dobrym pomysłem. Ucząc starszą młodzież widzę, jak wielu mamy zdolnych uczniów, i to nie tylko pod względem znajomości języka polskiego. Niektórzy z nich odnoszą poważne sukcesy w swoich szkołach węgierskich: dobrze znają inne języki obce, mają dużą wiedzę z różnych dziedzin. Chciałabym to w jakiś sposób pokazać w naszym polonijnym środowisku. Stąd pomysł konkursu dziennikarskiego, ale mam nadzieję, że pojawią się też inne możliwości chwalenia się zdolną młodzieżą.

Zawód nauczyciela jest trudny i częstokroć niedoceniany. Wymaga nieustalego doskonalenia się i poszerzania wiadomości. Skąd czerpie Pani siły i motywację do działania i pracy pedagogicznej?

Jeśli człowiek ma szczęście i wykonuje pracę, którą lubi, lubi młodzież, to wówczas praca nie jest czymś uciążliwym, ale przerażeniem w hobby – i ja mam takie szczęście. Nie wyobrażam sobie innej pracy, ale nie będzie przesadą, jeśli powiem, że podobnie do tego zawodu podchodzi większość moich koleżanek. Natomiast, niestety, życie nie jest usłane różami i na pracę nauczyciela ogromny wpływ mają czynniki zewnętrzne, polityka oświatowa państwa, sytuacja gospodarcza itp. Ponieważ nasza szkoła należy do węgierskiego systemu oświaty, trochę z niepokojem obserwuję i przygotowuję się do czekających nas zmian, związanych z wprowadzeniem od września nowego modelu kariery zawodowej nauczyciela. Założenia koncepcji są – jak sądzę – bardzo dobre, ale nie wszystko jest jeszcze dopracowane, wiele spraw jest jeszcze nieprzygotowanych i mówiąc szczerze, jako dyrektor szkoły nie wiem, jak będę rozwiązywać wszystkie problemy związane z wprowadzeniem tego modelu; nie mówiąc już o całej stronie finansowej, która – przynajmniej dla naszej szkoły – nie została jeszcze zapewniona. Ale podobna sytuacja jest jeśli chodzi o szkolnictwo polonijne i ogólnie o finansowanie działalności polonijnej przez władze w Polsce, którą to od ubiegłego roku przejął MSZ. Nie byłoby z tym problemów, gdyby praca nie szła tam tak opieszale, przez co, jak do tej pory, szkoła nasza straciła dość dużo pieniędzy. Wprawdzie na papierze otrzymaliśmy informację, że przyznano nam pieniądze na konkretny projekt, który dawno został zrealizowany w znacznie skromniejszy sposób, innego projektu w ogóle nie mogliśmy zrealizować z braku pieniędzy. Konieczne należy to usprawnić, bo w ten sposób nie można pracować.

Co uważa Pani za największy sukces w mijającym roku szkolnym?

Podsumowaniem codziennej pracy nauczyciela są sukcesy i dobre wyniki uczniów, które są owocem wspólnej pracy: uczniów, nauczycieli, a także rodziców. Bardzo cieszę się, że nasi uczniowie przystępują do matury z języka polskiego i bardzo dobrze zdają te egzaminy, a także egzaminy ECL, i to na poziomie wyższym. Kilku naszych uczniów wybiera się na studia do Polski, trzymam kciuki, ale na wyniki musimy jeszcze poczekać.

Niezwykle udanym przedsięwzięciem okazał się tegoroczny Konkurs Recytatorski dla dzieci z polskich szkół z terenu całych Węgier. Jakie korzyści płyną według Pani z organizowania podobnych spotkań?

Cieszę się, że w ten sposób ocenia Pani nasz 16. konkurs recytatorski. Dla nas jest to stały element pracy dydaktycznej. Pomysł wziął się dawno temu, chyba stąd, że pomimo prozy życia, lubimy uciekać w świat marzeń, piękna i poezji. Chciałabym to upodobanie do poezji zaszczyć również naszym uczniom. Sądzę, że w pewnym stopniu nam się to udaje, gdyż

Z ŻYCIA POLSKIEJ SZKOŁY NA WĘGRZECH

ZAKOŃCZYŁ SIĘ ROK SZKOLNY

15 czerwca rok szkolny zakończyli uczniowie Polskiej Szkoły na Węgrzech. Uroczystość odbyła się na dziedzińcu siedziby dyrekcji szkoły w Budapeszcie, a oprócz uczniów, ich rodziców i nauczycieli, obecny był Konsul RP na Węgrzech Andrzej Kalinowski oraz przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech, dr Halina Csúcs Lászlóné. Podsumowania roku dokonała dyrektor szkoły Ewa Rónay, a dzieci pod merytorycznym nadzorem nauczycieli przygotowały między innymi interaktywną inscenizację wiersza Juliana Tuwima pt. „Rzepka”. Przedwakacyjne zadanie domowe musieli wykonać również rodzice, którzy zbiorowo odczytali wiersz „Lokomotywa”.

Rozdano świadectwa, a potem były pyszne lody i pożegnania. Podczas właśnie zakończonego roku szkolnego w Polskiej Szkole na Węgrzech uczyło się 164 uczniów w 11 oddziałach szkolnych na terenie całego kraju. 14 uczniów szkoły w tym roku przystąpiło do egzaminów maturalnych. Placówka jest urzędowo akredytowanym punktem egzaminów ECL.

Zapisy do szkoły przyjmowane są przez całe wakacje, a rozpoczęcie nowego roku szkolnego odbędzie się 1 września br. mszą świętą w Kościele Polskim o godz. 10.30.

(b.)

Tego rodzaju biurokratyczne i nieufne podejście do ludzi działających poza krajem, szerzących polską kulturę, język podcina nam tylko skrzydła. Na ten i inne tematy oświatowe miałam okazję rozmawiać ostatnio z prezesem Wspólnoty Polskiej, który był gościem na święcie Polonii węgierskiej w Budapeszcie, a ponieważ z natury jestem optymistką, mam nadzieję, że jest to sytuacja przejściowa i będzie lepiej.

Oprócz pracy na rzecz polonijnej młodzieży i dzieci na Węgrzech jest Pani również wiceprezydentem Kongresu Oświaty Polonijnej. Czy mogłaby Pani przybliżyć przed jakimi wyzwaniami i problemami staje w dzisiejszych czasach szkolnictwo polonijne?

Kongres Oświaty Polonijnej został założony rok temu przez nauczycieli polonijnych z całego świata. Powstał on w wyniku potrzeb nauczycieli polonijnych oraz braku koncepcji ze strony MEN-u odnośnie oświaty polonijnej i zadań wynikających z powstałej sytuacji związanej z ogromną falą migracyjną Polaków na Zachód. Proszę sobie wyobrazić, że według przeprowadzonych badań, naukę języka polskiego w szkołach polonijnych lub działających przy ambasadach, objętych jest tylko ok. 20 % dzieci polskich żyjących poza krajem. Są to przerażające dane! Sytuacja ta istnieje już od kilku ładnych lat, a MEN nie zrobił nic w tej sprawie! Dlatego też powstał KOP, działamy, nie jest łatwo, teraz w lipcu spotyka się w Krakowie prezydium KOP-u na poważnych rozmowach, więc miejmy nadzieję, że jak głosi przysłowie: nie do razu Kraków zbudowano, powoli, ale skutecznie będziemy mogli zmienić obecną sytuację. Nie mówię o szczegółach, ponieważ jest to temat na inną, dłuższą rozmowę, a teraz zakończyliśmy rok szkolny, mamy początek wakacji. Życzę, aby były one pełne wrażeń, przygód, słońca i miłego wypoczynku.

Bardzo dziękuje za rozmowę i życzę dalszych sukcesów w pracy pedagogicznej.



Droga Babciu Basiu!

Chciałabym Ci opisać w kilku zdaniach kolonie w Myczkowcach w ośrodku Caritas. Było nas tam z Węgier dwanaścioro: dziesięć dziewcząt i dwóch chłopców pod opieką pani Ani i pani Aliny. Spędziliśmy 10 wspaniałych dni na interesujących zajęciach.

Brodziliśmy w lodowatym górskim strumyku, zjeżdżaliśmy na długich, krętych zjeżdżalniach, jeździliśmy konno, karmiliśmy kozy, podziwialiśmy otwarty ogon pawia, niektórzy nawet brali do rąk żaby i kijanki.

Jedzenie było świetne. Szczególnie smakowała mi pierś kurczaka w sosie, który nazwałam grzybowym, natomiast każdy miał inną opinię na temat, z czego został przyrządzony.

Któregoś wieczoru przy ognisku daliśmy występ dla innych przebywających w ośrodku. Dostaliśmy brawa za wiązanekę węgierskich i polskich piosenek ludowych.

Jadłam 2 rodzaje lodów: Świderek i Muuucia (łaciate), gofry z bitą śmietaną i truskawkami (za 6 zł). Z okna naszego pokoju miałam widok na miniatutki kościołów z całego świata.

Dużo chodziliśmy po szlakach turystycznych. Niestety bobrów nie widzieliśmy, tylko na przeczeczach, ale za to przywiozłam do domu kilka fajnych kamyczków i pięciolistną koniczynkę!

Nie wspominałam jeszcze o ogrodzie biblijnym, zaporze w Myczkowcach, statku na Solinie, wieczornych grach, pieczeniu kiełbasek, kawiarence z wypchanymi zwierzątkami, sklepiku ...

Bardzo brakowało mi mojego brata Tomka.

Mam nadzieję, że w przyszłym roku też będą takie fajne kolonie.

Całuję serdecznie, Zosia

CO BYŁO? CO BĘDZIE?

CO BYŁO?

- * W dniu 1 czerwca w przed-szkolu PSK im. J. Bema na Węgrzech odbył się Dzień Dziecka i zamknięcie roku dydaktycznego.
- * W dniu 2 czerwca w święto Bożego Ciała w Kościele Polskim w Budapeszcie odbyła się polsko-węgierska procesja do czterech ołtarzy.
- * W dniu 2 czerwca w Kościele Polskim odbyło się pożegnanie maturzystów Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech.
- * W dniach od 5 do 8 czerwca polonijny Chór im. Chopina z Békéscsaba wziął udział w XXI Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni o Morzu w Wejherowie.
- * W dniu 8 czerwca w Budapeszcie (X dzielnica, ul. Állomás 10) zebrał się Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech.
- * W dniu 8 czerwca na placu Elżbiety w V dzielnicy Budapesztu w ramach Festiwalu Letniego organizowanego przez Samorząd V dzielnicy, tamtejszy SNP do reprezentowania polskiej narodowości zaprosił budapeszteński ZPiT „Polonez” i krakowski zespół rockowy.
- * W dniu 15 czerwca odbyło się zakończenie roku szkolnego w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej na Węgrzech.
- * W dniu 15 czerwca w Budapeszcie (XVIII dz., Bókay kert) odbywał się II Festiwal Polonijny będący jednocześnie Galą Polonii.
- * W dniu 28 czerwca w Muzeum i Archiwum WP w Budapeszcie odbywała się międzynarodowa konferencja organizowana z okazji 15-lecia tego Muzeum.
- * W dniu 29 czerwca w Budapeszcie odbyło się doroczne święto węgierskiej Polonii Dzień św. Władysława.
- * W dniu 30 czerwca LKK Filia przy ul. Óhegy 11 zaprosił do Domu Polskiego na otwarcie wystawy „Historia Polski w komiksach”.

CO BĘDZIE?

- * W dniu 1 sierpnia o godz. 17.00 na cmentarzu alianckim w Solymár Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech organizuje spotkanie w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.
- * W dniu 3 sierpnia w Tata przy współudziale tamtejszego SNP organizowany jest mini maraton, w którym wezmą udział przedstawiciele Pińczowa - miasta partner-skiego Tata.
- * W dniu 13 sierpnia o godz. 17.00 w budapeszteńskim Kościele Polskim odbędzie się msza święta i nabożeństwo fatimskie.
- * W dniu 15 sierpnia o godz. 18.00 w święto Matki Bożej Zielnej w budapeszteńskim Kościele Polskim odbędzie się msza święta z poświęceniem ziół i kwiatów.
- * W dniu 20 sierpnia wierni z naszej polskiej parafii wezmą udział w Bazylice budapeszteńskiej w centralnych uroczystościach święta patrona Węgier św. Stefana.
- * W dniach 20-22 sierpnia Samorząd Narodowości Polskiej i Klub Polonia w Egerze organizują wycieczkę na Ziemię Sandomierską.
- * W dniu 25 sierpnia o godz. 12.00 Oddział POKO (Óhegy 11) zaprasza na otwarcie wystawy fotograficznej „Najstarsza zabytkowa nekropolia Lwowa – Cmentarz Łyczakowski”.
- * W dniu 26 sierpnia w Kościele Skalnym na zboczu Góry Gellérta w Budapeszcie odbędzie się polska msza święta w uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej.
- * W dniu 30 sierpnia SNP Újpestu wraz z tamtejszymi samorządami narodowości niemieckiej i słowackiej o godz. 15.00 w siedzibie SNP organizują Turniej Tenisa Stołowego.

MI VOLT?

- * Június 1-jén tanérvázáró ünnepséggel egybekötött gyermeknapi rendezvényt tartottak a magyarországi Bem J. LKE óvodájában.
- * Június 2-án négy oltárt érintő úrnapi körmenetet tartottak a budapesti Lengyel Templomban.
- * Június 2-án az Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola érettségizett tanulóit búcsúztatták a Lengyel Templomban.
- * A békéscsabai Chopin Kórus június 5-e és 8-a között a Wejherowban megrendezett XXI. Lengyel Össz nemzeti Tenger melléki Dalfesztiválon vett részt.
- * Június 8-án, Budapesten (X. ker. Állomás u. 10. szám alatt) általános testületi ülésre gyűlt össze az Országos Lengyel Önkormányzat.
- * Június 8-án az V. kerületi Önkormányzat által az Erzsébet térre szervezett Nyári Fesztiválon a lengyel nemzetiséget az V. kerületi LNÖ által felkért Polonez Népdal és Néptánc Együttes továbbá egy krakkói rock zenekar képviselte.
- * Június 15-én a magyarországi Országos Lengyel Nyelvoktató Iskolában tanérvázáró ünnepséget tartottak.
- * Június 15-én, a Budapesten, a XVIII. kerületi Bókay kertben zajlott a II. Lengyel Fesztivál, melynek keretében lengyel gálaműsort tartottak.
- * Június 28-án a budapesti Lengyel Múzeumban – létesítésének 15. évfordulója alkalmából – nemzetközi konferenciát rendeztek.
- * Június 29-én, Budapesten tartották a magyarországi lengyeliség Szent László napi ünnepségét.
- * Június 30-án az LKK Óhegy utcai részlegében megnyílt a „Lengyel történelem képgényben” című kiállítás.

MI LESZ?

- * A magyarországi Bem J. Lengyel Kulturális Egyesület augusztus 1-jén – a varsói felkelés kirobbanásának évfordulóján – 17 órai kezdettel megemlékezést tart a solymári katonai temetőben.
- * Augusztus 3-án, Tatán a helyi LNÖ társzervezésében mini maratont rendeznek, amelyen Tata testvérvárosát, Pińczowot képviselő csapat is részt vesz.
- * Augusztus 13-án 17 órai kezdettel fatimai szentmise és imádság lesz a budapesti Lengyel Templomban.
- * Augusztus 15-én, Nagyboldogasszony napján, a budapesti Lengyel Templomban 18 órakor kezdődik az ünnepi szentmise, melynek keretében virágáldás lesz.
- * Augusztus 20-án, Magyarország védőszentje, Szent István napján a Bazilikában tartandó központi ünnepségen a lengyel plébánia hívei is részt vesznek.
- * Augusztus 20-a és 22-e között a helyi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat és az egri Polónia Klub kirándulást szervez Sandomierz vidékére.
- * Az LKK Óhegy utcai részlege augusztus 25-én, 12 órakor tartja a „Lwów legrégibb műemlék sírkertje – a Łyczakowski Temető” című fotókiállítás megnyitóját.
- * Augusztus 26-án lengyel mise lesz a Częstochowai Szűzanya ünnepének alkalmából a budapesti Gellérthegy oldalán található Sziklatemplomban.
- * Augusztus 30-án az Újpesti LNÖ – a helybeli német és szlovák nemzetiségi önkormányzatokkal karöltve – 15 órai kezdettel pingpongversenyt rendez az LNÖ székházában.

Uwaga: Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach.

(b.)

Referat ds. Konsularnych Ambasady RP w Budapeszcie uprzejmie przypomina, że każdy obywatel polski ma nie tylko prawo, ale i obowiązek posiadania dowodu osobistego. Obywateli polskich zamieszkujących długoterminowo lub na stałe poza Polską dotyczy jedynie prawo do posiadania dowodu osobistego.

Obecnie złożenie wniosku o wydanie i odbiór dowodu osobistego może mieć miejsce tylko w kraju. Podobnie odbiór dokumentu może nastąpić tylko w kraju.

Wniosek o wydanie dowodu osobistego należy złożyć w urzędzie ostatniego miejsca zamieszkania w Polsce. Ze względu na ew. krótszy pobyt w Polsce można jednocześnie złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego w trybie przyspieszonym. Obecnie odbiór dokumentu następuje tylko w urzędzie, w którym złożony został wniosek. Dowód osobisty można odebrać tylko osobiście.

Informujemy, że dopiero od roku 2015 planowane jest uruchomienie elektronicznego Rejestru Dowodów Osobistych, do którego dostęp będą miały urzędy gmin. Dzięki temu będzie można złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego w dowolnej gminie na terenie całego kraju, niezależnie od miejsca zamieszkania. Będzie także możliwość elektronicznego przesłania wniosku o wydanie dowodu.

Osobom posiadającym dowód osobisty przypominamy o konieczności jego wymiany, w przypadku upływu terminu jego ważności. Obecnie dowody osobiste wydawane są z okresem ważności na 10 lat. Wniosek o wydanie nowego dowodu osobistego należy złożyć nie później niż na 30 dni przed upływem terminu ważności dokumentu.

Zwracamy uwagę, że osoby posiadające dowody osobiste, które utraciły ważność są zobowiązane do wymiany ich na nowe. Od 1 stycznia br. zmieniają się i zaostrzają przepisy. Osobom, które mają nieważny dowód osobisty grozi grzywna do 5 tys. złotych lub areszt!

W dowodach osobistych osób nieposiadających miejsca zamieszkania w Polsce nie wpisuje się adresu.

Wymagane dokumenty

1. Wniosek o wydanie dowodu osobistego
2. Dotychczasowy dowód osobisty - do wglądu
3. Dwie wyraźne i jednakowe fotografie o wymiarach 35 x 45 mm, odzwierciedlające aktualny wizerunek osoby, której wniosek dotyczy, przedstawiające tę osobę bez nakrycia głowy i okularów z ciemnymi szklami, w taki sposób, aby ukazywały głowę w pozycji lewego półprofilu i z widocznym lewym uchem, z zachowaniem równomiernego oświetlenia twarzy

4. Odpis skrócony aktu urodzenia w przypadku osób, które nie zawarły małżeństwa, odpis skrócony aktu małżeństwa. Urząd może zażądać okazania dokumentu potwierdzającego posiadanie obywatelstwa polskiego, jeżeli dane zawarte w dokumentach budzą wątpliwość co do obywatelstwa osoby. Jeżeli dane zawarte w dowodzie nie uległy zmianie, a w dokumentacji znajdują się odpisy aktu stanu cywilnego – ponowne ich złożenie nie jest wymagane

Dowód osobisty mogą otrzymać również dzieci **do 13 roku życia**.

Wymagane dokumenty

1. Wniosek o wydanie dowodu osobistego
2. Dwie wyraźne i jednakowe fotografie o wymiarach 35 x 45 mm, odzwierciedlające aktualny wizerunek osoby, której wniosek dotyczy, przedstawiające tę osobę bez nakrycia głowy i okularów

z ciemnymi szklami, w taki sposób, aby ukazywały głowę w pozycji lewego półprofilu i z widocznym lewym uchem, z zachowaniem równomiernego oświetlenia twarzy

3. Na żądanie organu: dokument potwierdzający posiadanie obywatelstwa polskiego, jeżeli dane zawarte w dokumentach budzą wątpliwość co do obywatelstwa osoby

4. Uzasadniony wniosek rodziców lub opiekunów prawnych

Przy składaniu wniosku dziecka poniżej 13 roku życia wymagana jest obecność obydwójga rodziców (nie małżonków). Odbioru dokumentu może dokonać jedno z rodziców.

Obywatele polscy, którzy nigdy nie mieszkali w kraju mogą ubiegać się o wydanie dowodu osobistego w Warszawie.

Wydanie i wymiana dowodu osobistego są **bezpłatne**.

Warto pamiętać, że ważny dowód osobisty uprawnia posiadacza do podróżowania i pobytu w większości krajów Europy.

Zachęcam Państwa do wykorzystania pobytu w Polsce i wyrobienia dowodu osobistego.

ZUS - POŚWIADCZENIE ŻYCIA I ZAMIESZKANIA EMERYTA LUB RENCISTY

Szanowni Państwo!

Referat ds. Konsularnych Ambasady RP w Budapeszcie uprzejmie informuje, że potwierdzenia podpisu na formularzu Poświadczenie życia i zamieszkania emeryta lub rencisty może dokonać Konsul RP lub lokalny oddział węgierskiego odpowiednika ZUS, tj. Kormányhivatal Nyugdíjbiztosítási Igazgatósága.

W związku z powyższym nie jest konieczny

przyjazd do Budapesztu, można zgłosić się we właściwym dla miejsca zamieszkania oddziale Kormányhivatal Nyugdíjbiztosítási Igazgatósága.

W Referacie ds. Konsularnych czynność ta wykonywana jest bezpłatnie.

ZUS - A NYUGDÍJAS ÉLETBEN LÉTÉNEK ÉS LAKCÍMÉNEK IGAZOLÁSA

Tisztelt Hölgyeim, Tisztelt Uraim!

A Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége, Konzuli Ügyek Referátuma tisztelettel tájékoztatja Önöket, hogy a NYUGDÍJAS ÉLETBEN LÉTÉNEK ÉS LAKCÍMÉNEK IGAZOLÁSA úrlapon tett aláírás hitelességét igazolhatja egyrészt a Lengyel Köztársaság Konzulja, másrészt a lengyel ZUS magyar megfelelője, azaz a Kormányhivatal Nyugdíjbiztosítási Igazgatóságának (Országos Nyugdíjbiztosítási Főigazgatóság) helyi kirendeltsége.

A fentiekből következőleg nem szükséges Budapestre, a Konzuli Ügyek Osztályára utazni, elegendő a lakóhely szerinti illetőségű Kormányhivatal Nyugdíjbiztosítási Igazgatóságára kirendeltségén jelentkezni.

Az aláírás hitelességének igazolását a Konzuli Ügyek Osztálya díj-, és illetékmentesen végzi.

NIŽSZE OPLÁTY KONSULARNE

Szanowni Państwo!

Mam przyjemność poinformować, że Pan Radosław Sikorski, Minister Spraw Zagranicznych RP, zaakceptował złożony przeze mnie wniosek obniżenia niektórych opłat za czynności konsularne wykonywane na Węgrzech.

W związku z powyższym od dnia 1 lipca 2013 roku opłata za wydanie paszportu biometrycznego z okresem ważności 10 lat wynosi 12 000,- HUF, a w przypadku małoletniego do 13 roku życia 6000,- HUF (paszport ważny 5 lat).

Opłata za ubieganie się o nadanie obywatelstwa polskiego wynosi 24 000,- HUF, natomiast opłata za przywrócenie obywatelstwa polskiego wynosi 6000,- HUF.

Wysokość opłat może ulegać zmianom w przypadku wahań kursu wymiany Euro do HUF.

Zasady postępowania w ww. kwestiach nie uległy zmianie.

Pozostaję z poważaniem i pozdrowieniami.

Andrzej Kalinowski

Konsul RP w Budapeszcie

A Lengyel Köztársaság budapesti konzulja

BUDAPEST: 15 LAT DZIAŁALNOŚCI MUZEUM I ARCHIWUM WĘGERSKIEJ POLONII

W siedzibie muzeum, 28 czerwca w przeddzień obchodów święta węgierskiej Polonii - Dnia św. Władysława odbyła się konferencja zorganizowana z okazji 15-lecia tego muzeum, połączona z otwarciem wystawy fotograficznej pt. "Instytucje polonijne na Węgrzech". Otwarcia wystawy i konferencji ze strony polskiej dokonała Halina Csúcs - przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech, która w swoim wystąpieniu nawiązała do historii powstania instytucji polonijnych, a także wspomniała o mediach polonijnych i węgierskich zajmujących się tematyką narodowościową (radio i telewizja) oraz o najstarszych - krajowych organizacjach polonijnych, a także zacytowała słowa wypowiedziane w wywiadzie dla "Głosu Polonii" przez ministra Zoltána Balog dot. wspólnego śród-kowo-europejskiego dziedzictwa kulturowego (GP nr 113 s. 4). Ze strony węgierskiej konferencję otworzył dr Csaba Latorcai - podsekretarz stanu ds. narodowościowych w Ministerstwie Zasobów Ludzkich. Pierwszą część obrad prowadził dr Tibor Rémiás (naczelnik muzeologii, Muzeum Wojewódzkie w Egerze). Wykłady w tej części dotyczyły: dr Csaba Latorcai (podsekretarz stanu, Ministerstwo Zasobów Ludzkich) - "Obecna sytuacja samorządności narodowościowej na Węgrzech i jej perspektywy. Rola samorządów ogólnokrajowych jako narodowościowych instancji założycielskich i nadrzędnych w stosunku do instytucji kulturalno-oświatowych tychże narodowości". Antal Paulik (kierownik Wydziału, Ministerstwo Zasobów Ludzkich) - mówił nt. "Historia i zadania kulturalno-oświatowych instytucji narodowościowych na Węgrzech oraz realizacja tych zadań, ze szczególnym uwzględnieniem narodowościowych instytucji polskich". Z Warszawy przyjechał Jacek Miler (dyrektor Departamentu, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego), który wygłosił wykład "Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii na tle polskich instytucji emigracyjnych". Drugą część konferencji prowadził dr András Székely Bertalan kierownik Wydziału, Ministerstwo Zasobów Ludzkich), a na rozpoczęcie sesji wygłosił wykład nt. "Usytuowanie MAWP na tle kulturalnych instytucji narodowościowych na Węgrzech. Ponadto głos zabrali:

Ewa Słaba Rónay (dyrektor, Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech) - "Znaczenie Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech oraz systemu jej działania". Małgorzata Soboltyński (w imieniu dyrektora POKO oraz Stowarzyszenia Katolików Polskich pw. św. Wojciecha) - "Zadania Centrum Kulturalno - Oświatowego SMP, ze szczególnym uwzględnieniem roli Domu Polskiego w Budapeszcie". Dr Tibor Rémiás (muzeolog, Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii) - "Charakter zmian tematycznych i jakościowych wystawy stałej MAWP. Marta Trojan (historyk sztuki, Budapeszt) - "Analiza wystawiennictwa czasowego MAWP", József Virágh (z-ca dyrektora, Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii) - Charakter i zadania filii MAWP, dr Konrad Sutarski (dyrektor Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii) - "Tematyka dotychczasowych konferencji naukowych MAWP i proponowane kierunki dalszych prac badawczo-naukowych tej instytucji", dr Dorota Várnai (adiunkt, Katedra Filologii Polskiej Uniwersytetu ELTE w Budapeszcie) - "Dotychczasowe wyniki badań dotyczących wydawnictwa polskojęzycznych książek na Węgrzech, Tamás Oláh (kierownik, Archiwum Zempléńskie w Sátoraljaújhely) - "Polska pomoc wojskowa antyhabsburgskiemu powstaniu kierowanemu przez Franciszka II Rakoczego".

Konferencja ta odbyła się w ramach przypadających na 2013 rok obchodów 15-lecia tej instytucji. Kolejnymi elementami odchodów będą: Publikacja książkowa pt. "Dorobek piśmienniczy MAWP" oraz XXXV Sesja Stałej Konferencji Muzeów Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie (w Budapeszcie i w Esztergomie), w tym prezentacja wspólnej wystawy plastycznej żyjących na Węgrzech artystów polskich oraz romskich, która zaplanowana została na 11-13 września 2013.

Protektorat nad obchodami muzealnego mini jubileuszu objęli: marszałek Senatu RP - Bogdan Borusewicz minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP - Bogdan Zdrojewski, marszałek Parlamentu Węgier - László Kövér, minister Zasobów Ludzkich Węgier - Zoltán Balog, sekretarz stanu ds. Kultury w Ministerstwie ZL - János Halász.

(b. fot. AJN)



Tudományos konferencia a Lengyel Múzeumban

Június 28-án, a múzeum székhelyén a magyarországi lengyelség ünnepének előnapján, tudományos konferenciát rendeztek, amit a „Lengyelségi intézmények Magyarországon” c. kiállítással együtt dr. Csúcs Lászlóné, az Országos Lengyel Önkormányzat elnöke nyitott meg. Beszédében az elnök asszony felvázolta többek között az intézmények történetét, beszélt a magyarországi lengyelségi médiáról, amely naprakész tudósításokat biztosít az itt élő lengyeleknek; és felidézte Balog Zoltán, az Emberi Erőforrások Miniszterének a magyarországi lengyeleket méltató, Głos Polonii 113. számában közölt szavait. Magyar részről dr. Latorcai Csaba, az Emberi Erőforrások Minisztériumának államtitkár-helyettese nyitotta meg a konferenciát.

A konferencia, amelyet a Múzeum fennállásának 15. évfordulója alkalmából rendeztek meg, ünnepségek sorozatát nyitotta meg, melynek további eseményeire – „A Magyarországi Lengyelség Múzeuma és Levéltára kiadványai és publikációi” c. könyv kiadása, a Külhoni Lengyel Múzeumok, Levéltárak és Könyvtárak Állandó Konferenciájának XXXV. Ülésszaka, amit Budapesten és Esztergomban tartanak, valamint a Magyarországon élő lengyel és roma képzőművészek közös kiállítása – 2013. szeptember 11-e és 13-a között kerül sor.

A rendezvénysorozat védnökségét Bogdan Borusewicz, a Lengyel Köztársaság Szenátusának elnöke, Bogdan Zdrojewski, a Lengyel Köztársaság Kulturális és Nemzeti Örökségének minisztere, Kövér László, a Magyar Országgyűlés elnöke, Balog Zoltán, az Emberi Erőforrások minisztere, valamint Halász János, az Emberi Erőforrások Minisztériumának államtitkára vállalták.

A konferencia első részében a magyar, valamint a lengyel állam nemzetiségek érdekében folytatott törekvéseiről volt szó. Az előadók arról beszéltek, hogy a magyar, illetve a lengyel állam miként teremti meg a nemzetiségek számára tevékenységük törvényes kereteit. Elsőként dr. Latorcai Csaba beszélt a nemzetiségi önkormányzatiság helyzetéről és perspektíváiról ma Magyarországon, az országos önkormányzatok szerepéről a nemzetiségi kulturális és oktatási intézmények alapításában és fenntartásában.

Paulik Antal, az Emberi Erőforrások Minisztériumának osztályvezetője a magyarországi nemzetiségek kulturális és oktatási intézményeinek történetéről és feladatairól beszélt, különös tekintettel a lengyel kisebbség intézményeire.

Jacek Miler főosztályvezető, aki a Lengyel Kulturális és Nemzeti Örökség Minisztériumának képviselőjeként vett részt a konferencián, megpróbálta elhelyezni a Magyarországon működő Lengyel Múzeumot más hasonló lengyel emigrációs intézmények sorában.

Dr. Székely András Bertalan, az Emberi Erőforrások Minisztériumának osztályvezetője arról beszélt, hogy a Magyarországi Lengyelség Múzeuma és Levéltára milyen helyet foglal el a magyarországi nemzetiségi kulturális intézmények között, mi a szerepe a magyarországi lengyelek kulturális örökségének megőrzésében, a magyar-lengyel történelmi kapcsolatok elmélyítésében.

A következő előadások révén a konferencia résztvevői megismerkedhettek az Országos Lengyel Önkormányzat által működtetett oktatási és kulturális intézmények tevékenységével, eredményeivel, valamint jövőbeni terveivel és perspektíváival.

Rónay Słaba Ewának, a Lengyel Nemzetiségi Nyelvoktató Iskola igazgatónőjének az előadása az iskola működési rendszerének jelentőségéről szólt. Az előadó meggyőzően bebizonyította a kétnyelvűség előnyeit és a Magyarországon élő, lengyel gyökerekkel rendelkező gyermekek lengyel nyelvre való oktatásának szükségességét és fontosságát.

Małgorzata Soboltyński a Lengyel Közművelődési Központ és a Magyarországi Lengyel Katolikusok Szent Adalbert Egyesületének igazgatója nevében bemutatta az Országos Lengyel Önkormányzat Lengyel Kulturális Központjának feladatait, különös tekintettel a budapesti Lengyel Ház szerepére.

Dr. Rémiás Tibor muzeológus, aki a Múzeum munkáját szak-

mailag irányítja, az állandó kiállítás tematikus és minőségbeli változásairól beszélt. Beszámolt a tervekről és a lehetőségekről, a jövőbeni időszak kiállítások új, modern technikai elemek segítségével való megvalósításának lehetőségeiről a Múzeum új, belvárosi székhelyén.

Marta Trojan művészettörténész ismertette az eddig megrendezett állandó és időszak kiállításokat, melyeken keresztül megvalósul a Múzeum feladata, ami egyfelől az ezeréves magyar-lengyel történelmi kapcsolatok és a magyarországi lengyelség történetének kutatása és bemutatása, másfelől pedig a Magyarországon élő lengyel vagy lengyel származású képzőművészek alkotásainak ismertetése.

Virágh József, a múzeum igazgatóhelyettese bemutatta a Magyarországi Lengyelség Múzeumának és Levéltárának filialit, körülhatárolta azok feladatait, beszélt a nemrégiben megnyitott Szögligeti Tájházzal. Érdekes előadásának mondanivalóját a helyszíneket ábrázoló gazdag képanyaggal támasztotta alá.

A konferencia utolsó részében a Múzeum tudományos és kutatási tevékenységéről esett szó. A Múzeum igazgatója, dr. Konrad Sutarski beszámolt a Múzeum által eddig szervezett tudományos konferenciákról, azok témaköreiről. Az áttekintés után felvázolta a tevékenység további lehetőségeit és irányait.

Dr. Várnai Dorota, az ELTE Lengyel Filológiai Tanszékének adjunktusa a magyarországi lengyel nyelvű könyvkiadás kutatásának eddigi eredményeiről tartott előadást. A történelmi Magyarország területén (pl. a Szepességben, Erdélyben) régebben zajló lengyel kulturális tevékenység taglalása után kitért a legújabb korra, különösen a II. világháború idejére, az akkor működő Lengyel Intézet Biblioteka Polska c. sorozatában megjelent kiadványokra, valamint a magyar állam által 1993-tól törvénnyel biztosított nemzetiségi szervezetek tevékenységének gazdag könyvkiadói eredményeire.

Oláh Tamás, a Zempléni Levéltár munkatársa érdekes előadást tartott a Rákóczi-szabadságharc számára nyújtott lengyel katonai segítségről, melyben eddig nem ismert adatokat közölt.

A konferencia nagyon sikeres volt. Gondosan és logikusan felépített menete jó rálátást biztosított a résztvevőknek a mai magyarországi lengyel intézmények működésére, azoknak a magyar állam által törvényileg biztosított háttérre, végül pedig a Múzeum tudományos és kutatói munkájára.

Várnai Dorota



Podróż śladami króla Jana III Sobieskiego w 330. rocznicę odsieczy wiedeńskiej

8 czerwca, zgodnie już z tradycją organizownia wspólnych wycieczek, przedstawiciele Polonii z Székesfehérvár, Csór i Veszprém udali się w podróż do Wiednia. Pomysł ten narodził się w związku z tegorocznymi obchodami okrągłej rocznicy stoczonej brawurowo przez wojska króla Jana Sobieskiego bitwy pod Wiedniem, której znaczenia dla tej części Europy nie sposób przecenić. Po tej klęsce Turcy zdecydowanie stracili swoją butę i stopniowo wycofali się z Europy.

Kilkugodzinna podróż minęła nam wesoło, było sporo młodzieży, więc dobry nastrój towarzyszył nam cały czas. Po przybyciu do Wiednia pierwszym miejscem, które odwiedziliśmy było wzgórze Kahlenberg – to stamtąd właśnie 330 lat temu król Sobieski wyruszył na decydującą bitwę. Do historii przeszła również msza święta w intencji tej bitwy odprawiona przez legata papieża Innocentego III w ruinach kościoła zniszczonego przez Turków. Obecnie, odbudowany kościół św. Józefa na Kahlenbergu znajduje się pod opieką polskich braci zmartwychwstańców, a jego wystrój przypomina o królu Janie III Sobieskim i jego wiedeńskiej wiktarii. Przy wejściu do kościoła wiszą dwie tablice upamiętniające samą odsiecz oraz wizytę tutaj papieża Jana Pawła II w 1983 roku. Wewnątrz jest ciekawa kaplica z freskami polskiego malarza, Henryka Rosenana z herbami rodów polskich, których przedstawiciele brali udział w bitwie.

Z informacjami o odsieczy wiedeńskiej zapoznała nas przewodnicząca samorządu z Székesfehérvár, pani Kati Borbélyné, po czym zrobiono pamiątkowe zdjęcia uczestników wycieczki. Wewnątrz polskiego kościoła przewodniczące wszystkich trzech samorządów złożyły wieniec pod pomnikiem króla Sobieskiego.

Po tej nieco oficjalnej części mieliśmy czas wolny, by podziwiać panoramę z tarasu widokowego, znajdującego się niedaleko kościoła. Widok na dolinę Dunaju i Lasek Wiedeński bardzo nas zachwycił i zmobilizował do zrobienia kolejnych zdjęć.

Po krótkim spacerze po wzgórzu pojechaliśmy do centrum miasta, gdzie najpierw zatrzymaliśmy się przy Pałacu Schönbrunn, który w 1996 r. został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Pięknie położony w parku w stylu francuskim, swój obecny wystrój zawdzięcza cesarzowej Marii Teresie. Kolor żółty, na który została pomalowana elewacja, był jej ulubionym. Wnętrza pokryte są licznymi freskami i sztukaterią. Ponieważ pogoda dopisała, z wielką radością spacerowaliśmy po pięknych terenach parku, wspinając się na wzgórze z Glorietta, chłodząc się przy wspaniałej Fontannie Neptuna, czy zaglądając do Palmiarni.

Kolejne godziny wiedeńskiej wyprawy spędziliśmy zwiedzając śródmieście.

Naszą przewodniczką była pani Hanna Kövesdi, która pokazała nam między innymi Hofburg – słynną rezydencję Habsburgów i Katedrę św. Szczepana.

Potem przyszedł czas na indywidualne zwiedzanie pięknego miasta i na tradycyjną „małą czarną” – oczywiście po wiedeńsku. Członkowie wycieczki spędzili go w różny sposób: byli tacy, którzy omijając gwarne ulice, spacerowali po wąskich uliczkach poza centrum, by odnaleźć inną twarz tego wielkiego miasta, niektórzy delektowali się specjałami w licznych kawiarniach, a jeszcze inni odpoczywali w pięknych, zadbanych parkach. O 18.30 pełni wrażeń, ale dość zmęczeni pożegnaliśmy naddunajską stolicę.

Veronika Papp

Az Országos Lengyel Önkormányzat 31/2013. (IV.27.) számú köz-gyűlési határozata alapján pályá-zatot hirdet a Magyarországi Lengyel-ség Múzeuma és Levéltára igazgatói feladatainak - 5 év határozott idejű - felső vezetői beosztásban történő ellátására.

Megbízás kezdete: 2014. január 1.

Jelentkezési határidő: 2013. augusztus 31.

Részletes pályázati feltételek megtalálhatók az Országos Lengyel Önkormányzat honlapján: www.polonia.hu

A pályázat ügyében felvilágosítást ad az Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala, Podlissányi Erzsébet hivatalvezető,

telefon: (36 1) 261 1798, (36 1) 260 7298, fax: (36 1) 909 2856,

e-mail: olko@polonia.hu

PEGAZ PRZYSZŁOŚCI

Pocziwy „maluch”, czyli polski fiat 126p obchodził niedawno swoje 40. urodziny. Dokładnie 6 czerwca 1973 roku wyjechał bowiem z Fabryki Samochodów Małolitrażowych pierwszy egzemplarz tego znanego w całej Europie pojazdu, obiektu niesłużących drwin i uszczypliwości (ze strony posiadających np. poloneza) lub też słusznego pożądanego (ze strony tych „malucha” jeszcze nieposiadających). Fiat 126p był produkowany przez ponad 25 lat w fabrykach w Tychach i Bielsku-Białej, a w tym czasie z taśm montażowych zjechało ponad 3,3 mln małych fiatów. Posłuchajmy, co ma dziś do powiedzenia czcigodny Jubilat, ów niezwykle pojazd, który, okryty sławą najmniejszego, a jednocześnie najbardziej pojemnego samochodu świata, mknął wesoło kaszląc i postępując po szosach nie tylko polskich, ale także niemieckich, chińskich, kubańskich, australijskich, no i oczywiście węgierskich...

„Wkraczam w wiek średni, czas już więc na pewnego rodzaju podsumowania. Moi wdzięczni i niewdzięczni właściciele obdarzali mnie różnymi przydomkami: od najpopularniejszego „malucha”, poprzez prozaiczne jak „kaszlak” (zgoda, nieco charczałem, ale trzeba było mnie lepiej karmić, taki dobrze odżywiony fiat 126p kaszlnie jedynie czasem) czy „skarbonka”, na poetycznym „demonie szos” kończąc. Zawsze starałem się wiernie służyć swoim właścicielom, niosąc ich niestrudzenie na swoim grzbiecie dokąd tylko zapragnęli. Ale taka już nasza natura, że czasem musimy zatrzymać się na popas, przycupnąć na kilka chwil odpoczynku gdzieś z dala od cywilizacji na łonie przyrody, poobserwować pola, lasy, łąki, a oni zaraz krzyczą „znowu się rozkraczył na środku drogi” i traktują nas niczym niewdzięcznego i upartego osła, popychając nas w nieznane wbrew naszej woli. A my oślem nie byliśmy, lecz nieco utrudzonym rumakiem (wychudzonym odrobinę, bo przy wadze 600 kg nie mogliśmy się równać prawdziwemu koniowi ważącemu średnio 1000 kg). To nie była złośliwość z naszej strony, przecież dbaliśmy o kondycję fizyczną naszych właścicieli, którzy nierzadko musieli nas pchać pod górę... Byliśmy wiernymi towarzyszami wielu wypraw i inspiracją dla kierowców (jak otworzyć „malucha” bez kluczyka, jak zapalić „malucha” bez kluczyka, jak zmieścić dziesiątą osobę w „maluchu”...), ale także dla konstruktorów (niestety do produkcji nie trafił np. prototypowy model „Wszędolaza”, lekkiego pojazdu terenowego powstałego w Zakładzie Transportu Energetyki w Radomiu z napędem gąsienicowym, ukończony w roku 1980, lub model dostawczy, znany pod sympatyczną i bezpretensjonalną nazwą

„Bombel”) Nasze potrzeby były bardzo skromne. Jak każdy szanujący się wierzchowiec, jeździliśmy własnym tempem (a po co szybkość, przecież i tak nie było autostrad), bo dbaliśmy o zdrowie i życie naszych właścicieli (nie to co jakieś lexusy czy inne luksusy rozwijające szybkość niebezpieczną dla człowieka). Żyliśmy w zgodzie z naturą. Ludzie przewożeni przez naszego właściciela czuli prawdziwą, fizyczną niemal bliskość (szczególnie jeśli byli pokąźnego wzrostu). Dbaliśmy także o dobre stosunki sąsiedzkie w skali mikro („Panie Nowak, pomóż pan popchnąć” - rozlegające się w mroźne styczniowe świty na klatce) i makro (w tzw. bloku wschodnim). Przywiązaliśmy się do naszych właścicieli i niektórym służymy do dziś. „Czterdzieści lat minęło jak jeden dzień”, chciałoby się zaśpiewać, albo raczej zatrzębić.

Ale nawet nasza pośmiertna egzystencja może być ciekawa i zajmująca, o czym świadczy chociażby węgierski projekt „EcoPolski” – riksze do przewozu leniwych turystów, mknące ulicami Budapesztu. Cóż za świetny pomysł – naszą cielesną powłokę zmienić w trzykołowego pegaza, poruszanego siłą mięśni ludzkich! No któż się za nami nie obejrzy, nie pośle nam pełnego sympatii spojrzenia, nawet jeśli nas w tej formie nie wynajmie choć na chwilę? Cóż za wspaniałe życie po życiu! Już widzę oczami wyobraźni ulice, drogi szybkiego ruchu, a nawet autostrady, po których nieprzerwanym strumieniem galopując poruszane siłą ludzkich mięśni pojazdy jutra – całe stada, ba, całe tabuny kispolskich – ekopolskich – wierzchowców przyszłości... Ceny mieszkań przy ruchliwej ul. Bajcsy-Zsilinszky poszybowałyby w górę, miastem zawiądnęłyby cisza i spokój, a ludzie wesoło konwersowaliby podczas jazdy, zamiast trąbić na siebie zajadle. Tylko jak zamontować klimatyzację?”

Agnieszka Janiec-Nyitrai

a JÖVŐ PEGAZUSA

A kispolszki, vagyis a Polski Fiat 126p nemrég ünnepelte 40. születésnapját. Az egész Európában ismertté vált autótípus első példánya 1973. június 6-án gördült ki az FSM gyár kapuján. Ettől kezdve a kispolszki a nagyobb autókkal (pl. Polonezzel) rendelkezők gúnyos és csipkelődő megjegyzéseinek tárgya lett, leendő tulajdonosaik viszont jogos vágyakozással tekintettek rá. A Fiat 126p típust bő 25 éven át gyártották, és ez idő alatt több mint 3,3 millió kicsi fiat gördült le a gyártósorról. A tiszteletreméltó évforduló kapcsán halgassuk meg az ünnepeltet: milyen mondanivalója van a különleges közlekedési eszköznek, amely a világ legkisebb járművei között a legtagasabbnak kijáró dicsőséggel cikázott nemcsak a lengyel, hanem a német, a kínai, a kubai, az ausztráliai és természetesen a magyar utakon is?

„A középkorúság küszöbére értem, eljött hát a számvetés ideje. Hálás és kevésbé hálás tulajdonosaim különféle becenevekkel illeltek engem: közülük a „kispolszki” volt a leggyakoribb. A „köhögős” prózainak hatott (való igaz, néha tényleg hörögtem egy kicsit, de

jobban kellett volna etetni engem, habár egy mégoly jól táplált 126p is elköhintette magát időnként). Neveztek malacperselynek, és fellengzősen az utak démonának is. Mindig igyekeztem hűségesen szolgálni a gazdáimat. Fáradhatatlanul hordoztam őket, ahová csak óhajtották. Igaz, időnként meg kellett állnom egy kicsit lelegelészni: ilyen a fajtam természete – lecsücsülni egy pár perces pihenő erejéig valahol a természet lágy ölén, a civilizációtól távol, megfigyelni a mezőket, erdőket, réteket. Ők pedig rögtön kiabálni kezdtek: »Már megint lerobbant az út közepén!« Ilyenkor hálátlan, makacs öszvérként kezeltek, és akarattunk ellenére tolni kezdték minket az ismeretlenbe. Pedig nem szamarak, hanem némileg elcsigázott és lefogyott telivérek voltunk (600 kg-os súlyunkat nem lehet összemérni egy átlagosan 1000 kg-os versenylóhoz). Mindez nem rosszindulatból fakadt részünkről, sőt, szívünkön viseltük gazdáink fizikai

kondícióját – akiknek nemritkán fel kellett tolniuk minket egy-egy kis dombocskára. Számos esetben bizonyultunk hű társaknak, és gyakran ihletet is adtunk fogós feladványok megoldásához mind a gazdáinknak (miként lehet kinyitni a kicsikét kulcs nélkül, beindítani a motort slusszkulcs hiányában, hogyan tuszkoljuk be a tizedik személyt is), mind a mérnököknek (sajnos a gyártásig már nem jutott el pl. a kis önsúlyú, terepjáró, lánctalpas változatunk, a „Mindentmászó” prototípusa, amelyet a Zakład Transportu Energetyki radomi gyárában fejlesztettek ki 1980-ra; de ott volt a teherszállító modellünk, amely a szimpatikus és kifogástalan „Bombel” nevet kapta). Nagyon szerény igényeink voltak. Miként a magukra adó hátslovak, mi is saját tempónkban haladtunk (minek gyorsabban, hiszen úgysem voltak autópályák). Feltettük gazdáink épségét és életét (nem úgy, mint holmi – az emberre nézve veszélyes sebes-

séggel közlekedő – Lexusok vagy más luxusautók). A természettel összhangban éltünk. A gazdáink által fuvarozott utasok (különösen a jól megtermettek) igazi testi közelséget éltek át. Gondoskodtunk a jószomszédi viszonyok ápolásáról mind a lakóközösségben (»Novák úr, segítsen megoltni!« – lehetett hallani fagyos januári hajnalokon a lépcsőházakban), mind a nemzetközi közösségben (az ún. keleti blokkban). Erősen kötődünk tulajdonosainkhoz – egyeseket a mai napig szolgálunk. »Negyven év eltelt, akár egy nap« – idézhetnénk a slágert, vagy inkább megfújhatnánk a harsonákat. Még a halál utáni létünk is érdekes és lenyűgöző lehet – erről tanúskodik a magyar „ökopolszki” projekt: lusta turistákat szállító riksa cikázik Budapest. Micsoda fényes ötlet – átváltoztatni porhüvelyünket háromkerekű pegazussá, amelyet emberi izomerő mozgat! Ki nem fordul meg utánunk? Ki nem küld egy szimpátiával teljes pillantást felénk, még ha nem is bérel ki minket egy kis időre ebben a létállapotunkban? Micsoda fenséges élet az élet után! Már látom lelki szemeimmel az utcákat, gyorsforgalmi utakat, sőt, autópályákat, amint ügetnek rajtuk a jövő emberi erővel mozgatott járművei, hátslovak – egész csordákká, ménesekké terebélyesedő ökopolszki kispolszki folytonos áradata... Felszöknének a forgalmas Bajcsy-Zsilinszky út menti házak árai, a várost csend és nyugalom töltene el, az emberek pedig vidáman integetnének útközben ahelyett, hogy konokul dudálnának egymásra. De vajon miként lehetne beszerezni a klímát?”

Janiec-Nyitrai Agnieszka



**MIESIĘCZNIK WĘGIERSKIEJ POLONII
A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA**

Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Polskiego
z kwartalnym
dodatkiem GŁOS POLONII

Az Országos Lengyel
Önkormányzat lapja
a GŁOS POLONII
negyedévi mellékletével

polonia węgierska

Odpowiedzialny wydawca
Felelős kiadó
az Országos Lengyel
Önkormányzat Hivatala

Redaktor naczelny
Főszerkesztő
dr Agnieszka Janiec-Nyitrai

Polski redaktor językowy
Lengyel nyelvi szerkesztő
dr Dorota Várnai

Węgierski redaktor językowy
Magyar nyelvi szerkesztő
Márta Alexandra Karaba

Redaktor graficzny
Grafikai szerkesztő
V4 Consulting Kft.

Tłumaczenie
Fordítás
Sutarski Szabolcs

Redakcja
Szerkesztőség
1102 Budapest, Állomás u. 10.
Telefon: +36 1 2613479
e-mail: polweg@polonia.hu

Drukarnia *Nyomda*

Edycja online *Online kiadás*
<http://polonia.hu/dokumentumok/poloniawegierska/pw211.pdf>

Na okładce wykorzystano fragmenty obrazu J. W. Baura "Polacy i Węgrzy"

Projekt realizowany w każdym miesiącu ze środków budżetu centralnego Węgier oraz współfinansowany przez Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" ze środków otrzymanych przez MSZ RP w ramach konkursu "Współpraca z Polonią i Polakami za Granicą" w 2013 r.

Az újság kiadása Magyarországi központi költségvetésének havi támogatásával, valamint a Wspólnota Polska Egyesület "Współpraca z Polonią i Polakami za Granicą" pályázatán elnyert lengyel Külügyminisztérium által nyújtott kiegészítő keret támogatásával készül.

Szerkesztőségi nap
szerda 14⁰⁰-16⁰⁰

SZINKRON DIGITAL

Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech Országos Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2611798 olko@polonia.hu

Stoleczny Samorząd Polski na Węgrzech Fővárosi Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat
1054 Budapest, Akadémia u. 1-3
tel.: +36 1 3321979 flko@t-online.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy Lengyel Közművelődési Központ
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2611798 olko@polonia.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech Magyarországi „Bem József” Lengyel Kulturális Egyesület
1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.
tel.: +36 1 3110216 www.bem.hu bem@bem.hu

Stow. Polskich Katolików na Węgrzech pw. św. Wojciecha
Dom Polski
Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete
1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 2626908 adalbert@enternet.hu

Polska Szkoła na Węgrzech Lengyel Nyelvoktató Iskola
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2612748 szkolpol@polonia.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola
1025 Budapest, Törökmező út 15.
tel.: +36 1 3268306
tel.: +36 70 7013847 polish_school@gazeta.pl

Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii Magyarországi Lengyel Múzeuma és Levéltára
1102 Budapest, Állomás u. 10.
tel.: +36 1 2608023 muzeum@polonia.hu

Polska Parafia Personalna na Węgrzech Lengyel Perszónális Plébánia
1103 Budapest, Óhegy u. 11.
tel.: +36 1 4318414 www.parafiabudapest.republika.pl plebiani@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége
1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: +36 1 4138200 www.budapest.msz.gov.p budapest.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Kereskedelmi-fejlesztési és Beruházás Ösztönzési Osztály
tel.: 1 251 46 77 www.budapest.trade.gov.pl budapest@trade.gov.

Referat Konsularny Ambasady RP A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli osztálya
1068 Budapest, Városligeti fasor 16.
tel.: +36 1 4138206 tel. dyżurny: +36 20 4729502 www.budapestkons.polemb.net
(pomoc konsularna tylko w sprawach losowych, wymagających niezwłocznej interwencji)

Instytut Polski w Budapeszcie Lengyel Intézet
1065 Budapest, Nagymező u. 15.
tel.: +36 1 3115856 www.polinst.hu info@polinst.hu biblioteka@polinst.hu

Ogólnokrajowa Biblioteka Języków Obcych Országos Idegennyelvű Könyvtár
1056 Budapest, Molnár u. 11.
tel.: +36 1 3183688 www.opac.oik.hu kolcsanzo@oik.hu

Redakcja kwartalnika „Głos Polonii” „Głos Polonii” szerkesztősége
1051 Budapest, Nádor utca 34. glospolonii@bem.hu

Program radiowy w języku polskim: „Magazyn Polski” - emisja w sobotę, godz. 13.30
MR4 (fale średnie 873 kHz) i ze strony: www.radio.hu
Redakcja Polska „Magyar Rádió” zRt. 1800 Budapest, Brody S. u. 3-5.

Polonijna strona internetowa: www.polonia.hu

PRENUMERATA - TYLKO 250 FORINTÓW ZA JEDEN NUMER!!!

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska” (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii” (4 numery) na rok 2013 wynosi dla prenumeratorów:

indywidualnych (po 1 egzemplarzu) – **4.000 forintów/rok**

zbiorowych (samorządów, po 5 egzemplarzy) – **20.000 forintów/rok.**

Sposoby płatności: przelew na konto.

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je zgłaszać na analogicznych warunkach.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeżeli ich stan finansowy to umożliwia. Wsparcie finansowe prosimy przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-00000004. W rubryce „Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás” (wsparcie dla pisma).

ELŐFIZETÉS - CSAK 250 FORINT EGY SZÁMRA !!!

A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2013. évre:

egyéni előfizetőknek (egy példány) – **4.000 Ft/év;**

a közösségi előfizetőknek (önkormányzatok, 5 példányban) – **20.000 Ft/év**

Előfizetés módja: banki átutalás.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek mellett.

A szerkesztőség hálásan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is úgy magán-személyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi helyzetük lehetővé teszi. A szerkesztőségnek felajánlott pénzügyi támogatást a K&H bankban lévő számlára kérjük utalni: 10400157-00026536-00000004. A „Közlemény” rovatba kérjük beírni: „Lapkiadás támogatás”.

KALEJDOSKOP ŻYCIA POLONIJNEGO NA WĘGRZECH



POSIEDZENIE OSP



OTWARCIE POLSKIEJ IZBY PAMIĘCI W SZÓGLIGET



FESTIWAL W BUDAPESZCIE W XVIII DZIELNICY



VESZPRÉMSKA POLONIA W WIEDNIU



NAGRODA DLA M. SOBOTYŃSKI



POLONIJNA WYCIEZKA DO WISEŁY

KALEJDOSKOP ŻYCIA POLONIJNEGO NA WĘGRZECH



UCZESTNICY KONFERENCJI W MUZEUM POLONII



OTWRACIE KONFERENCJI, NA ZDJ. H. CSÜCS I
K. SUTARSKI



KONFERENCJA W MUZEUM WĘGERSKIEJ POLONII



FRAGMENT WYSTAWY W MUZEUM POLONII



URODZINY JANA STOLARSKIEGO



MINISTER RADOŚLAW SIKORSKI W BUDAPESZCIE